Nr. 258. PONIEDZIAŁEK 10. LISTOPADA 1873. Rok. 63.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy krakowskim sądzie krajowym posadę przełożonego ksiąg gruntowych Liberatowi Nałęcz Udryckiemu, adjunktowi ksiąg gruntowych tego sądu krajowego.

---

Dodatkowo do tutejszego okólnika z dnia 28. paźdz. r. b. l. 54.542, którym oznajmiono o zupełnem ustaniu zarazy na Bukowinie znoszą się rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 9 i 22 stycznia r. 1873 l. 1162 i 3647, któremi oznaczono pewne miejsca wchodowe dla bydła z Bukowiny do Galicyi przypędzonego, i zezwala się na wolny przypęd bydła z rzeczonego kraju do Galicyi z zastrzeżeniem zastosowania się do postanowień §§. 15, 16 i 17 ustawy z dnia 29go czerwca r. 1868 i rozporządzenia minist. z dnia 7 sierpnia 1868 (D. u. P. 118 i 119).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Od c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 6. listopada 1873.

---

Na przedstawienie Wgo. Dra. Józefa Dietla nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Rzuchowie Janowi Frączkiewiczowi, dotychczasowemu nauczycielowi w Zukowicach starych.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 28 październ. 1873.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

### PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 10 listopada.

Organizacya klubów w izbie deputowanych do soboty nie została jeszcze dokonaną. W piątek zdecydowali się zajmujący centrum izby deputowani z większych posiadłości utworzyć własny klub, a za ich przykładem poszli także demokraci wiedeńscy. Ruscy deputowani do soboty jeszcze nie powzięli stanowczej uchwały, chociaż niektóre dzienniki mówią już o osobnym klubie ruskim z dep. Kowalskim na czele. Powszechne uznanie znalazł w izbie plan utworzenia osobnego klubu dla spraw ekonomicznych. Zgłaszają się już do niego nietylko deputowani izb handlowo-przemysłowych, lecz także reprezentanci miast a na czele ma stanąć dr. Giskra. *Presse* niepochwala tego planu, bo może on czasem utrudniać akcyę parlamentarną, a nadto nie jest oparty na istotnej potrzebne i niema ściśle wytkniętych granic odrębności. *N. f. Presse* pisze o tym klubie obojętnie, gdyż uznaje, że podział całego obozu wiernokonstytucyjnego na liczne kluby nie grozi żadnem niebezpieczeństwem sprawie konstytucyjnej.

Z Pesztu donoszą, że Deak jest chory. Niebezpieczeństwo nie grozi życiu, ale wiadomość ta, jeżeli się sprawdzi, byłaby już z tego powodu godną najżywszego ubolewania, że właśnie obecnie czynność parlamentarna Deaka jest jednym z najniezbędniejszych warunków wyjścia z przykrego położenia. Ministerstwo węgierskie zna doskonale trudności niezwykłe dzisiejszej sytuacyi politycznej i z tego powodu chce zażądać od klubu Deaka wotum ufności dla dalszej akcyi. Prezydent gabinetu Szlavy nie myśli przedstawiać klubowi nowego programu akcyi, gdyż deputowani mieli już w wielu wypadkach sposobność poznania planów i zamiarów rządowych.

Liberalne stronnictwo odniosło zupełne zwycięztwo przy wyborach do pruskiego sejmu. Temu rezultatowi przypisują upadek kandydatury Blanckenburga na posadę ministra rolnictwa i wcześniejsze rozpisanie nowych wyborów do parlamentu niemieckiego. Wobec przemagającego obecnie w ludności Niemiec prądu liberalnego spodziewa się książe Bismarck uzyskać przy wyborach znakomite poparcie dla swoich zamiarów, a mianowicie dla projektu ustawy wojskowej.

Chwiejność sytuacyi w francuskiem Zgromadzeniu narodowem posunęła się już do ostateczności. Po dwóch znacznych klęskach przy głosowaniu nad wnioskiem Changarniera i wyborze prezydyum izby, republikanie odnieśli niespodziewane korzyści przy wyborze komissyi dla wniosku o przedłużeniu władzy Mac-Mahona. Jestto widoczny skutek manewru bonapartystów, którzy nie łącząc się stale z żadnem stronnictwem, mają co chwila sposobność decydowania o najważniejszych sprawach. Znaczenie tego stronnictwa rośnie z tego powodu znacznie. Już dzisiaj w różnych obozach oswajają się deputowani z myślą, że niezadługo może plebiscyt stanie się jedynym środkiem wyjścia z przykrego położenia.

Nowy gabinet serbski reprezentuje zupełny rozbrat z dawniejszą polityką Serbii i stanowczo przyjaźne stosunki z austryacko-węgierską monarchią. Największą rękojmię daje pod tym względem przeszłość i zasady polityczne samego prezydenta Marinowicza. Serbia może być bardzo zadowoloną z ostatniej zmiany rządu, gdyż wywoła ona nietylko polepszenie stosunków wewnętrznych, lecz także nader ważne reformy wewnętrzne. Prawie wszyscy ministrowie znani są z pięknych zdolności, znakomitej erudycyi i bogatych doświadczeń, nabytych w ciągu wieloletniej służby państwowej. Z tego powodu nowe ministerstwo serbskie słusznie możnaby nazwać fachowem.

W Bukareszcie zaostrzyła się polemika pomiędzy organami umiarkowanemi, a „czerwonemi.“ *Romanul*, który z niepojętą zaciekłością prawie codziennie robi rządowi najcięższe zarzuty, otrzymał od inspirowanej *Pressy* odprawę tak energiczną, że może na pewien czas w własnym interesie będzie musiał zmienić dotychczasową taktykę. Jeżeli *Pressa* trafnie ocenia stosunki rumuńskie, a tego jej dotąd nie można było odmówić, to należy gratulować Rumunii, że obecnie, mówiąc słowami tego organu „dzisiejszy rząd zajął w kraju silne stanowisko, a cały naród z wyjątkiem kilku czerwonych patrzy na rząd z zaufaniem, że dalej zagranica z życzliwością i ufnością w przyszłość Rumunii spogląda na rząd i jest przekonaną, iż mężowie porządku nie wtrącą Wschodu w tak awanturnicze przedsięwzięcia, jakiemi były niegdyś plany czerwonych o oddziałach bułgarskich, zdobycie Siedmiogrodu i t. p.

### RADA PAŃSTWA.

Z Galicyi nadeszły do 7. b. m. następujące protesty wyborcze: z łańcuckiego powiatu przeciw wyborowi Jana Gołębia, z Tarnowa przeciw wyborowi x. Stefana Kaczały, z Sambora Stryja i Drohobycza przeciw wyborowi p. Madejewskiego, z Tarnopola i Brzeżan przeciw wyborowi dr. E. Czerkawskiego, z Stanisławowa i Tyśmienicy przeciw wyborowi dr. Kamińskiego, z gmin wiejskich okręgu Brzeżany, Rohatyn, Podhajce przeciw wyborowi dr. Łukasiewicza. Protest przeciw wyborowi dr. Dworskiego w Przemyślu i Gródku wysłany został także do Rady państwa według telegraficznego doniesienia *N. f. Presse*.

Oddziały wybrane dla sprawdzenia wyborów załatwiły już pewną część swoich czynności. W pierwszym oddziale zakwestyonowano dwa wybory, które przydzielone zostaną komisyi legitymacyjnej. Drugi oddział postanowił także przydzielić dwa wybory komisyi legitymacyjnej. W czwartym oddziale zakwestyonowano kilka wyborów, a pomiędzy niemi także wybór w Rzeszowie i Jarosławiu, którego akta odesłane zostaną do komisyi legitymacyjnej. Siódmy oddział po sprawdzeniu wielu wyborów zakwestyonował wybór w Stanisławowie i Tyśmienicy a dziewiąty oddział postąpił tak samo w miejskim i gminnym okręgu Tarnopolskim. Zatem większa część wyborów dokonanych w galicyjskich okręgach miejskich będzie przedmiotem obrad komisyi legitymacyjnej, która wniosek swój przedstawi izbie deputowanych.

---

Klub wiernokonstytucyjny obradował 7. b. m. nad dwoma przedmiotami: regulaminem izby i wyborem prezydenta.

Dr. Gross proponował prowizoryczne przyjęcie wypracowanego projektu regulaminu. Dr. Klier postawił wniosek, ażeby propozycyę tę przyjąć i poruczyć osobnej komisyi ułożenia stałego regulaminu. Dr. Herbst żądał modyfikacyi istniejącego projektu co do wyboru prezydenta w ten sposób, ażeby los nie rozstrzygał. Klub zgodził się na wniosek dr. Herbsta, przyjmując §. 58. dawnego regulaminu a następnie także i na wniosek dr. Kliera. Wniosek w sprawie regulaminu wnieść ma w izbie dzisiaj dr. Perger. Co do drugiego przedmiotu obrad dr. Klier proponował odroczenie wyboru bióra, gdyż deputowani nie porozumieli się pierw, kogo wybrać należy na prezydenta izby. Dr. Herbst sprzeciwia się odroczeniu, gdyż wybór prezydenta nie może być odroczony po nad 8 dni. Izba

---

## Obóz pod Sokalem.

IV.

Ranek dnia 15. czerwca był mglisty.... Jakie pół ćwierci mili można było przedrzeć mgłę gołem okiem, ale po za tem wszystko się mgliło i nikło po za białą osłoną, którą ledwo czasem na chwilę, promienie wschodzącego słońca rozsłaniały...

O świcie ruszyły wozy, a potem wojsko, ale od razu w takiem zamięszaniu, że owe rysunki nietylko na nic się nie przydały, ale się jeszcze do ogólnego zamięszania przyczyniły. Wkrótce ogromna ta masa wozów i ludzi w takim popłochu i konfuzyi stanęła, że się trzeba było zabijać z upornymi.

Tysiące dla tej niesprawy i nierządu oderwały się od wojska, pobłądziły w mgle i zapadłszy w błoto nieprzebyte, stanęły, nie wiedząc co począć, a gdyby wówczas mały oddział nieprzyjaciół pokazał się w pobliżu, sama wieść o nim byłaby całą kampanię zakończyła i cały ten ogromny pochód na wszystkie strony z największą klęską rozpędziła.

W gęstej mgle, z której głuchy i przeciągły huk, jak grzmot w gradowej chmurze dochodził do uszów króla, na ostatnich szańcach obozu stojącego, roiło się ogromne mrowisko ludzi i zwierząt...

Ogromna masa kilkuset tysięcy wozów, półmiliona koni i dziesięć tysięcy ludzi ruszała, ściskała się śrubowym ruchem, nie mogąc w żaden sposób z miejsca ruszyć. Zdawało się, jakgdyby coś wewnątrz ziemi wrzało, powietrze grzmiało przeciągle, czuć było wyraźne trzęsienie ziemi... Wołanie, krzyki, przekleństwa, tentent i rżenie koni, skrzypienie wozów, wszystko to tworzyło zamęt i chaos, który każdego chwytał w swój wir i odbierał wszystkim rozum i przytomność!...

Król rozesłał silne straże na wszystkie strony, bojąc się aby się nieprzyjaciel gdzie nie pokazał, a sam szeptał pacierze, czekając dopóki się ta burza sama nie zmęczy i nie ułoży. Dopiero około południa wystawił pułki rajtarskie na front, ruszono krańcowe szeregi jeden przy drugim na drogę, zmuszono następnie do pochodu, zaczęto siec i mordować nieposłusznych i cały tabor ruszył powoli naprzód.

Dwa dni wychodziły wozy i wojsko z pod Sokala, a ośmiomilową przestrzeń pomiędzy Sokalem a Beresteczkiem, którą w ostatecznym razie forsownym marszem jednego dnia i jednej nocy przebyć było można, szło wojsko królewskie pięć dni. W pierwszym dniu zrobiono jednę milę.

W połowie drogi pod Stojanowem zdarzył się szczególny wypadek, świadczący o tradycyjnej sprawności żołnierza, któremu tylko żelaznej ręki wodza brakowało. Król, odbywszy przegląd pułków na równinie, wprowadził je około ósmej wieczorem do obozu, który stał pomiędzy wsiami Franą i Dołem. Ledwo się rozgoszczono po namiotach, kiedy czeladź luźna, z dala obozu przy koniach i wozach stojąca, podniosła zwadę między sobą i siekać się zaczęła. Zobaczywszy panów swoich, lecących na nich z dobytemi szablami, zaczęli w trwodze do królewskiego obozu uciekać.

Na widok tego popłochu, rozeszła się w obozie wieść, że nieprzyjaciel następuje. Całe wojsko rzuciło się do broni, lecąc w Majdan chorągwiami i stanęło w szyku bojowym w największym porządku. Tymczasem król zbudzony przez Michałowskiego wojskiego lubelskiego, (autora znanej *Księgi pamiętniczej*) który przed nim ledwo nie przysięgał, że nieprzyjaciela na własne oczy widział, nie słuchał strażnika wojskowego, klęczącego mu u nóg i przysięgającego, że to plotka, wybiegł, z dobytą szablą stanął przed swemi namiotami i na trwogę trąbić rozkazał.

Był to widok pocieszający, jak wojsko, zostające pod niesprawnymi wodzami, nie straciwszy swej wojennej tradycyi, samo, bez dowódzców i rozkazów w największym porządku w szyk bojowy się ustawiło. „Śmieszna było patrzeć na konfuzyą i pomięszanie wodzów a zwłaszcza samego króla, który widząc, że Tatarów nie widać, zamiast pochwalić żołnierzy za sprawność i ochotę, klął brzydko wszystko do koła“.

Dnia 19. stanął cały pochód nad Styrem. „Wojsko królewskie – pisze naoczny świadek – jak niegdyś Xerxesowe, pola i góry pokrywa i rzeki osusza. Ogromny tłum ludzi, jakiego nikt nie zapamiętał, ale cała ilość na wozach tak, że wojsko polowe zda się być małą garstką wobec tego ogromu.“ Król z kwarcianem wojskiem stanął pod Szczurowicami, dwie mile na południe od Beresteczka, zastawiając przeprawę taboru i pospolitego ruszenia, które się dwa dni gotowało do przeprawy przez rzekę. Szlachta sejmikowała i nie chciała Styru przechodzić, ani się łączyć z wojskiem, dopókiby nie nadeszły województwa wielkopolskie.

Widząc król ten nowy upór szlachty, zaczął ją zupełnie ignorować; przeszedł wraz z wojskiem kwarcianem w kilkunastu miejscach rzekę i stanął 22. na równinie beresteckiej, kazawszy obóz z lekka tylko obwarować nie wiedząc, jak długo w nim zostanie. Doniesiono mu bowiem w drodze, że nieprzyjaciel chce kampanię przeciągnąć i zamyśla stanowczo odwrót do Kijowa; czemu chcąc król przeszkodzić, zamyślał ruszyć naprzód do Dubna.

Na czele obozu wytyczonego pod Beresteczkiem rozciągało się szerokie, długie i nieprzejrzane pole, prawie do bitwy wojskom tak gromadnym sposobne. Środkiem suchego a długiego błonia wznosiło się kilka pagórgów; po prawej stronie zamykały całą tę równinę wielkie lasy, rozciągające się do Leśniowa i Szczurowic, które potem przerębywać kazano, aby nieprzyjacielowi na zasadzki nie służyły; po lewej stronie płynęła rzeka Pleszowa do Styru i od wsi zwanej Pleszowa królewska, wylewała się w bagna i wielkie nieprzebyte błota tworzyła.

W tyle było miasteczko Beresteczko i rzeka Styr, błotami z obu stron otoczona, a nad nią z jednej strony Strumielec a z drugiej zamek Peremil, jedno i drugie milę od Beresteczka oddalone. Cały obóz zwrócony ku wschodowi, jakby od błonia pomiędzy Syłenką a dzisiejszą Płaszewką, przybycia nieprzyjaciół oczekiwał, zatoczony był bardzo szeroko i nieporządnie: każdy stawał tam, gdzie mu się podobało, nie dbając na rozkazy oboźnego. Stanowisko to miało tę wielką korzyść, że w okolicy było podostatkiem paszy dla koni i że wojsko królewskie mogło się w razie bitwy na tych błoniach w sam raz, stosownie do swoich sił rozwinąć, nie obawiając się obejścia, podczas gdy nieprzyjaciel miał terren węższy, nierówny i błotnisty, tak że przeważna liczba raczej mu przeszkadzać, niż pomagać mogła.

Z pod Beresteczka wysłano 2000 pospolitego ruszenia do Krakowa przeciwko Napierskiemu; wysłano 1000 ludzi na odsiecz Ołyce, którą Bohun dobywał i z pod której się wkrótce cofnął. Koniecpolski ruszył w 3000 ludzi do Dubna, aby opanować przeprawy i obrać miejsce na obóz. Gabryela

ma przed sobą ważne zadania, musi obrać komisyę adresową i komisyę dla przedłożeń ekonomicznych, które w poniedziałek wniesione zostaną. Po dłuższej dyskusyi klub poszedł za zdaniem dr. Herbsta i urządził głosowanie na próbę. Oddano 152 kartek, żaden z kandydatów prezydentury nie otrzymał absolutnej większości głosów. Najwięcej głosów otrzymali: dr. Rechbauer 75, Weber 46, br. Eichhoff 12, dr. Demel 9, br. Hopfen 6, br. Kellersperg 2. Rezultat próbnego głosowania na pierwszego wiceprezydenta był następujący: dr. Vidulich 69 głosów na 126 głosujących, dr. Grebmer 27, dr. F. Gross 15, dr Demel 14, dr. Weeber 2 a baron Weichs 1. Przy próbnym wyborze drugiego wiceprezydenta otrzymali na 122 głosujących: dr F. Gross 44 głosów, dr Grebmer 37, dr. Demel 23 a br. Beess 8. Listę sekretarzy ułożyć ma przewodniczący klubu z dep. Kowalskim, Szürerem, br. Kotzem i br. Tintim. Na tem posiedzeniu obecni byli ministrowie br. Lasser, br. Pretis, dr. Unger, dr. Stremayer, pułkownik Horst i dr Ziemiałkowski.

Deputowani z centrum izby naradzali się 6. b. m. wieczorem pod przewodnictwem br. Eichhoffa nad pytaniem, czy mają utworzyć klub odrębny. Celem tego klubu wiernego zasadom konstytucyi i ustaw zasadniczych państwa byłoby spokojne i umiarkowane rozbieranie przedmiotów obrad parlamentarnych. Z innemi frakcyami stronnictwa konstytucyjnego, klub ten zostawać będzie w stosunku kollegialnym i pójdzie z niemi zgodnie w ważnych kwestyach politycznych. Zapadła uchwała utworzenia takiego klubu i poruczono podkomitetowi wypracowanie statutów. 44 obecnych deputowanych przystąpiło zaraz do klubu.

**Austrya-Węgry.** Jeden z wiedeńskich korrespondentów *Bohemii* wyrzuca organom katolickim i federalistycznym, że dla wywoływania waśni podnoszą sprawę rezolucyi sejmu galicyjskiego i dodaje w końcu: „Galicyjska rezolucya sejmowa żyła dotąd, dopóki deputowani sejmu galicyjskiego podnosili ją w Radzie państwa. Obecni reprezentanci Galicyi nie mają mandatu do podniesienia rezolucyi a nawet dotąd braknie im do tego ochoty. Jeżeliby atoli zdecydowali się na taki krok, to z zadaniem ich postąpi sobie izba pewnie zgodnie z konstytucyą i regulaminem tak samo jak z każdym wnioskiem podniesionym w łonie ciała ustawodawczego."

— Skarbowe przedłożenia rządowe zostały już według *N. f. Presse* załatwione w cesarskiej kancellaryi. Cesarz upoważnił ministerstwo do wniesienia tych przedłożeń a drukowane egzemplarze wniosków mają być już dzisiaj rozdane członkom izby deputowanych.

— Preliminarz państwa będzie niezawodnie przedmiotem obrad w izbie deputowanych przed jej odroczeniem. W kołach parlamentarnych zapewniają, że dochody państwa w tym roku utrzymały się na takim stopniu, jakiego wobec przesilenia nawet nie oczekiwano. Można zatem przypuścić, że i w przyszłym roku nie ziszczą się co do dochodów państwa przesadne obawy a budżet na r. 1874 nie zrobi przykrego wrażenia.

— Oprócz galicyjskich kolei żelaznych także i kilka innych przez Radę państwa uchwalonych linii w Czechach i Dalmacyi zamierza rząd budować kosztem skarbu państwa. Donosi o tem *N. f. Presse* i dodaje, że w tym celu generalna inspekcya kolei żelaznych zarządziła już potrzebne studya.

**Francya.** *(Zgromadzenie narodowe.)* Pierwsze w bieżącej sesyi posiedzenie zgromadzenia narodowego odbyło się d. 5. b. m. przy niezmiernie licznym udziale publiczności Prawie wszystkie znakomitości przybyły z Paryża do Wersalu. Z dyplomatów był nuncyusz papieski, lord Lyons i wielu wyższych urzędników ambasad. Przed otwarciem posiedzenia obiegało mnóstwo najsprzeczniejszych wieści a nawet pogłoska o zamachu stanu Powstała ona ztąd, że z okolic Wersalu skonsygnowano wiele wojską w koszarach wersalskich.

O godz. $2^1/_2$ przybył prezydent Buffet i zagaił zaraz posiedzenie. W kilka chwil potem pojawił się Thiers, którego dokoła obstąpiono i żywą z nim toczono rozmowę. Wśród wielkiej wrzawy w Izbie odczytuje prezydent Buffet pismo biskupa wersalskiego, w którem tenże oznajmia, ze nazajutrz odbędzie się solenne nabożeństwo w wersalskiej kaplicy zamkowej, na które biskup zaprasza deputowanych Izby. Po przedłożeniu dwóch projektów ustaw przez ministra skarbu, zabiera głos minister ks. Broglie i odczytuje mesaż marszałka-prezydenta republiki, który na innem miejscu podajemy. Lewica przyjmowała mesaż ten z wielkiem niezadowoleniem a przy pojedyńczych zwrotach tak okazywała swą niechęć, że prezydent kilka razy wzywał deputowanych do spokoju. Prawica nie szczędziła oklasków słowom prezydenta republiki.

Po odczytaniu mesażu zabrał głos prezydent Buffet i odczytał następujący wniosek jenerała Changarniera i towarzyszy: „Art. 1. Władza wykonawcza powierzoną zostaje marszałkowi Mac-Mahonowi na lat dziesięć. Art. 2. Władzę tę wykonywać będzie marszałek Mac-Mahon pod temi samemi warunkami jak obecnie a to aż do uchwalenia ustaw konstytucyjnych. Art. 3. Zgromadzenie narodowe wybierze na publicznem posiedzeniu komissyę z 30, której poruczy zbadanie ustaw konstytucyjnych." Następnie wszedł na trybunę bonapartysta br. Eschasseriaux i odczytał wniosek stronnictwa cesarskiego, które się domaga plebiscytu na d. 4. stycznia 1874. W dniu tym miałby kraj przez powszechne głosowanie wybrać między monarchią, republiką i cesarstwem.

Dep. Goulard domaga się nagłości dla wniosku przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona. „Potrzeba nam rządu — mówił Goulard — któryby był w stanie zapewnić krajowi porządek wewnętrzny. Nie myślcie Panowie (*zwracając się ku lewicy*) iż chcemy zwlekać rozprawy nad ustawami konstytucyjnemi; dotrzymamy danego słowa. Francya potrzebuje spokoju, nie może ona dłużej czekać i dla tego chcemy zamianowania władzy wykonawczej." Minister ks. Broglie składa następujące oświadczenie: W imieniu rządu popieram wniosek dep. Goularda co do nagłości. (*Brawo na prawicy, szmer na lewicy*). Francya oczekuje w febrycznem wzburzeniu rozwiązania tej kwestyi. Mesaż, który Panom właśnie co odczytanym został żąda natychmiastowej odpowiedzi."

Dep. Dufaure (*z lewego środka, były minister*) postawił wniosek, ażeby mocya jenerała Changarniera i towarzyszy odesłaną została do tej komisyi, której na poprzedniej sesyi polecono zbadanie ustaw konstytucyjnych. Mowca jest zdania, iż bez równoczesnego załatwienia ustaw konstytucyjnych niepodobna uchwalić wniosku przedłużenia władzy marszałka-prezydenta.

Rouher oświadcza, iż byłby za tem ażeby wnioski przedłużenia władzy, odwołania się do narodu i projekta ustaw konstytucyjnych odesłać do jednej komissyi.

Książe Broglie sprzeciwia się w imieniu rządu wnioskowi Dufaura. Komissya do ustaw konstytucyjnych nie zaraz jeszcze będzie mogła przedłożyć swe sprawozdanie i wniosek jenerała Changarniera należy odesłać do osobnej komissyi, gdyż wniosek ten jest tak ważny, iż będzie on decydującym dla wszystkich innych spraw konstytucyjnych. W końcu zabrał głos w tej sprawie Juliusz Grevy, były prezydent zgromadzenia narodowego. Mowca oświadcza się za wnioskiem Dufaura, gdyż domaga się tego sama lojalność (*oklaski na lewicy*). Nie trzeba tu powodować się namiętnościami; kraj spodziewa się po swych deputowanych zupełnej bezstronności w ocenianiu tak żywotnych jego interesów. Jeżeli się nie połączy wniosku jen. Changarniera z projektem ustaw konstytucyjnych, natenczas odroczy się obie te sprawy na czas nieograniczony. Dla tego jest wniosek Dufaura zupełnie właściwym i odpowiednim. Nastąpiło głosowanie. Czytelnicy nasi wiedzą już z telegramów poprzednich numerów *Gazety*, że wynik głosowania wypadł niekorzystnie dla lewicy i że wniosek Goularda przeszedł dość znaczną większością głosów.

## Mesaż Mac Mahona.

Mesaż prezydenta Republiki francuzkiej odczytany w Zgromadzeniu narodowem 5. b. m. brzmi: W chwili, gdyśmy się rozchodzili, panowie, rzekłem do was, że możecie bez obawy oddalić się z miejsca obrad waszych i że podczas nieobecności waszej nic nie naruszy spokoju publicznego. Co wówczas zapowiedziałem spełniło się. Dziś, gdyście ponownie zebrali się znajdujecie Francyę w pokoju. Zupełna ewakuacya naszego terrytoryum jest faktem dokonanym. Obce wojska opuściły ziemię francuzką, nasze zaś zajęły napowrót opuszczone departamenta wśród radośnego uniesienia ludności. Ewakuacya dokonaną została bez niepokojów wewnętrznych i bez obudzenia nieufności za granicą.

Europa zapewniona o naszem stałem postanowieniu utrzymania pokoju, przypatruje się bez trwogi, jak napowrót stajemy się panami u siebie. Od wszystkich mocarstw odbieram dowody życzenia, iż chcą żyć z nami w stosunkach przyjaźni.

Materyalny spokój nie przeszkodził wprawdzie wzburzeniu umysłów a za zbliżaniem się ponownego Waszego zebrania walka stronnictw przybrała znacznie większe rozmiary. Trzeba było być przygotowanym na to. Między przedmiotami, któremi jak to sami oświadczyliście, przy ponownem podjęciu prac waszych zajmować się będziecie, znajduje się rozbiór ustaw konstytucyjnych, przedłożonych wam jeszcze przez mego poprzednika. Gdy w skutek tego koniecznie będzie musiała być poruszoną nierozstrzygnięta dotąd kwestya stanowczej formy rządu, nie można się dziwić, że ważna ta sprawa już poprzód przez rozmaite stronnictwa była stawianą i że każde stronnictwo rozbierało ją ze szczególną gorliwością w duchu odpowiednim swym życzeniom.

Nie miałem upoważnienia do mieszania się w te rozprawy, ani też prawa uprzedzenia postanowień Waszego wszechwładztwa. Działalność mego rządu musiała się tedy ograniczyć na utrzymaniu rozpraw w granicach legalnych i na zapewnieniu bezwzględnego szanowania dla waszych uchwał.

Zwierzchnictwo Wasze jest przeto zupełne i nieograniczone i nic nie zdoła powstrzymać jego wykonywania. Lecz będziecie może sądzić że wzburzenie, wywołane tak żywemi rozprawami, jest dowodem, iż w obecnym stanie rzeczy i w obec tak wzburzonego usposobienia umysłów, utworzenie jakiejkolwiek stanowczej formy rządu przedstawia wielkie trudności.

Może uznacie za rzecz roztropniejszą pozostawić instytucyom taki charakter, któryby pozwalał im, jak dziś, skupić wszystkich przyjaciół porządku bez różnicy stronnictwa około władzy rządowej.

Jeżeli takie jest wasze zapatrywanie to pozwólcie temu któregoście wybrali, a który ze swej strony tego zaszczytu nie szukał, aby wypowiedział wam z całą otwartością swoje zapatrywania. Aby dać pokojowi publicznemu bezpieczne gwarancye, zbywają obecnemu rządowi dwa warunki bez których nie możecie pozostawić go dłużej. Rząd dzisiejszy nie ma dostatecznej powagi. Jakkolwiek wykonuje władzę rządową nie może nic dobrego i trwałego zrobić, jeżeli jego prawo rządzenia codziennie może być zakwestyonowane, jeśli niema przed sobą rękojmii dość długiego bytu, aby oszczędzić krajowi widoku nieustannie ponawianych agitacyj.

Za pomocą władzy państwa, która w każdej chwili może uledz zmianie, można tylko na krótki czas zapewnić spokój i porządek publiczny. Każde wielkie przedsięwzięcie staje się w tedy niepodobnem, praca nie postępuje a Francya tęskniąca za podźwignięciem się, wstrzymywaną zostaje w swoim rozwoju. W stosunkach z państwami zagranicznemi polityka nie może także w takim stanie rzeczy uzyskać stałości i trwałości, które jedynie budzą u wszystkich zaufanie i utrzymują albo też przywracają potęgę narodu.

Dzisiejszemu rządowi zbywa na stałości, często zbywa mu nawet na powadze, pochodzi to ztąd, że niema on stanowiska dostatecznie ustawami zapewnionego aby mógł rozbroić stronnictwa; co więcej aby był w stanie zjednać sobie posłuszeństwo u własnych swych podwładnych. Dzienniki pozwalają sobie bezkarnie wykroczeń, które w końcu muszą popsuć ducha ludności. Władze municypalne zapominają, że są organami ustawy i zdarza się, że we wielu okręgach rząd państwa zdaje się nie posiadać reprezentantów.

Pomni na te niebezpieczeństwa dacie panowie społeczeństwu naszemu trwałą i silną władzę rządową, która będzie miała na względzie przyszłość kraju i która będzie w stanie bronić go energicznie.

## Proces Bazaine'a.

*(Rozprawa z 4. listopada.)*

Rozprawa z dnia tego zainteresowała w najwyższym stopniu całą publiczność. Zeznania policystów Rabasse i Miès były tak stanowcze, że zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że ważna depesza z Metzu doszła do rąk głównego sztabu Mac-Mahona.

Dla zrozumienia rzeczy przytaczamy tę depeszę w całości:

*Marszałek Bazaine do księcia Magenty:* „Musiałem zająć pozycye koło Metzu, aby dać wypocząć wojsku i zaopatrzyć je w żywność i amunicyę. Nieprzyjaciel otacza mnie coraz większemi siłami. Najprawdopodobniej wyruszę w kierunku fortec północnych, aby wam podać rękę. *Uprzedzę pana o mym pochodzie, jeżeli w ogóle będę mógł przedsięwziąć go bez narażenia armii.*"

Łatwo pojąć całą doniosłość tej depeszy. Gdyby marszałek Mac-Mahon był ją otrzymał, byłby zaniechał fatalnego marszu do Montmédy, którego następstwem był Sedan.

---

Stępkowskiego wysłano z podjazdem do Wiśniowca, a Stefanowi Czarnieckiemu powierzył król 3000 ludzi wraz z najważniejszą misyą: aby się dowiedział stanowczo coś pewnego o nieprzyjacielu. Od wiadomości, jakieby on przysłał, zależeć miało, czy wojsko zostanie pod Beresteczkiem, czy ruszy dalej do Dubna.

Wiedząc, w której okolicy stał nieprzyjaciel i znając sposoby jakiemi maskował Chmielnicki ruchy swoje, było rzeczą niezmiernie trudną, dowiedzieć się o nim coś pewnego. Tak Kozacy jak Tatarzy stali za błotnistym Horyniem. Na polach po za Rakowcami stał sułtan Muradyn i łączył się od prawego z całą Ordą, która leżała pomiędzy Żyrakiem a Horyniem; a z lewej strony, z tyłu stał Chmielnicki na kołdyńskich polach. Podjazd musiał iść wzdłuż Słonówki, przez Ikwę i Alexiniec, napotykał ciągłe podjazdy nieprzyjacielskie, a przez błota Horynia przeprawić się nie ośmielił, bo by go natychmiast odcięto.

Wysłano na czele podjazdu człowieka, w którego zdolnościach miano bezwarunkowe zaufanie, ale od którego w zamian zato, żądano nadzwyczajnej a prawie niepodobnej rzeczy.

Król był w najżywszem oczekiwaniu, liczył godziny, oczekując nowin z podjazdu i chodził niespokojny po obozie, nie wiele się troszcząc o to, co się daleko niego działo. Szlachta sejmikowała za Styrem i wysłała do niego posłów z żądaniem aby według prawa i zwyczaju ich w obozie zostawił i nimi jako wódz i hetman najwyższy rządził, aby porzucił wojsko żołdowe i oddał je pod władzę hetmanów grożąc, że w przeciwnym razie obiorą sobie *Generalissimum*. Nie podobało im się, że król nie chce w miejscu pozostać i do Dubna się gotuje, że nie chce widzieć ich wojska, ani według zwyczaju relacyi ich posłów słuchać i na żądania ich odpowiadać. Król wysłuchał poselstwa, odwrócił się i odszedł nie wyrzekłszy ani słowa.

Pomiędzy Niemcami a Polakami rozpoczęły się kłótnie i zwady. W obozie powstała taka drożyzna, że kawałek chleba, za który półtoraka płacono, kosztował 18 groszy — żołnierze z głodu umierać zaczęli. Król nie szukając innych sposobów kazał otrąbić, aby się wojsko samo w żywność sposobiło, dając tem samem pozwolenie do rabunku. Kwarciaki, czeladź a nawet podjazdy rzuciły się do rabunku i zaczęły znowu dwory i zamki szlacheckie dobywać. Kasztelanowi bracławskiemu, który siedział w obozie, zabrał podjazd 10 000 sztuk bydła, zamek Sobieskich w Swymuchach dobywała czeladź z Niemcami trzy dni i szturmem go wzięła.

Podjazdy wymówiły posłuszeństwa, żołnierz nie chciał pełnić obowiązków, w obozie z dnia na dzień coraz gorzej i nikt nie wiedział, co robić.

Małe podjazdy i straże wysełane w stronę nieprzyjacieli, przyprowadziły mnóstwo języków, od których nic pewnego dowiedzieć się nie było można. Nowiny, które Czarnecki i Stępkowski po drodze nazbierali, nie miały wielkiego znaczenia. Donoszono, że główna siła kozacka stoi pod Kołodnem, milę od Zbaraża, że Chmielnicki zamyśla iść na wytrwałe i chce króla wyciągnąć w głodne kraje, które teraz ogniem i mieczem pustoszy, że chan przybył 21. do obozu kozackiego, że koło obozu królewskiego wiesza się dużo czat kozackich w celu dostania języka, że Chmielnicki wraz z chanem wyruszyli przeciw królowi. Były różne nowiny, ale żadnej pewnej wiadomości Jedni byli tego przekonania, że Chmielnicki ciągnie na Ukrainę, że będzie wszystko niszczył i znosił po drodze, którą za nim król iść zamierza; zaczem wielu smuciło się tą myślą, że pospolite ruszenie w niwecz się obróci jeśli nie zechce iść komunikiem, bo leniwym taborem nigdy nieprzyjaciela nie dojdzie a tak Chmielnicki przejdzie za Dniepr i cała wojna na niczem się skończy, bo pospólstwo będzie musiało wracać do domu a wojsko zostać nie będzie mogło. Byli znów inni, którzy z pewnością twierdzili, że się Tatarzy lada chwila pokażą w obozie.

Już pierwsze dwa dni, które pod Beresteczkiem w bezczynności spędzono, groziły zupełnym rozstrojem wojska a król chciał coś pewnego postanowić. W dzień więc swoich imienin, po złożeniu życzeń przez wojsko, kiedy senatorowie podarunkami wiązać go zaczęli, (kanclerz ofiarował parę rusznic i pistoletów, pan Krakowski misiurkę i karwasze, wojewoda ruski konia słukatego z kosztownem siedzeniem i rząd bursztynów z nitkami złotemi, marszałek w. k. szablę w złocie, koniuszy koronny rząd blachmanowany, chorąży, goły łuk i snopek strzał) przyjął król ich podarunki w milczeniu i kazał im pozostać na naradę wojenną. Postanowiono czekać jeszcze dwa dni na wiadomość, a gdyby co innego nie zaszło opuścić Beresteczko i ruszyć na Dubno. Radzono także, czy komunikiem czy z wozami, ale nie postanowiono nic pod tym względem, kazano otrąbić w obozie, aby wojsko było gotowe do wymarszu na dzień 27. czerwca.

Tymczasem podjazd gdzieś przepadł, oddziały wysłane za nim nie wracały a w obec rozprężenia wojska, kiedy wszystko stało w zawieszeniu, kiedy każda chwila, w braku stanowczej decyzyi, mogła być przyczyną nieszczęścia, kiedy nieprzyjaciel mógł się lada kiedy pojawić w pobliżu, godziny oczekiwania schodziły leniwie a czas zdał się być stepem bez granic.

*Dr. L. K.*

D'Absac i Mac-Mahon twierdzą, że depeszy tej nie otrzymali. Nasuwa się podejrzenie, że Stoffel chcąc zrzucić z siebie odpowiedzialność, podmówił policystów, aby odegrali komedyę. W całej tej sprawie wina musi ciężyć na kimś, ale na kim? Ks. d'Aumale rozwija nadzwyczajną energię aby dojść prawdy, dowodzi tego przesłuchanie pułkownika Stoffela.

Świadek ten, oczekiwany przez publiczność z najżywszą niecierpliwością, pojawia się w sali. Twarz intelligentna pełna wyrazu, jest rzec można, więcej dyplomatyczną niż wojskową. Oczy żywe, mowa łagodna, cicha, ruchy eleganckie. Stoffel ubrany jest w suknie cywilne. Opowiada on, że będąc oficerem cesarskiego domu otrzymał polecenie zorganizowania służby szpiegowskiej w celu zasięgnięcia wiadomości o poruszeniach armii księcia następcy tronu. Nie odbierał on nigdy depesz prywatnych dla jeneralnego sztabu, tylko takie depesze, które odnosiły się do powierzonej mu służby bezpieczeństwa.

Ajentów Rabassa i Miésa zapisał sobie z Paryża, ponieważ oni wydali mu się najsprytniejszymi do przekradania się przez linie pruskie. Mac-Mahon dał świadkowi *carte blanche*. Ajentom wspomnianym obiecał Stoffel 25.000 franków nagrody, jeżeli uda im się dostać do Metzu. Pierwsza depesza od nich donosiła, że nie byli w stanie dostać się do Metzu. Wskutek tego otrzymali rozkaz powrócenia do armii.

Przed odejściem, chce Stoffel powiedzieć kilka słów na swe usprawiedliwienie. Ks. d'Aumale przerywa mu: „Pan nie jesteś przywołany na to, aby wygłaszać *plaidoyer*. Jeżeli masz pan dodać co do swych zeznań, prosimy, lecz musisz pan trzymać się przedmiotu.

Stoffel: „Oskarzono mnie...

Prez. Pan nie jesteś oskarzonym, nie mogę pozwolić na *plaidoyer*. Winieneś pan tylko odpowiadać na pytania, jakie ci będą zadane. Usprawiedliwienie pańskie leży jedynie w precyzyi i szczerości zeznań pańskich i następnych świadków.

Św. Ale sprawozdanie...

Prez. O sprawozdaniu nie masz pan nic do mówienia. Prawo to przysłuża jedynie obrońcy.

Św. Ja nie zaczepiłem nikogo.

Prez. Pan zaczynasz słowami: „Oskarzono mnie." Powstrzymuję pana, ponieważ oskarzonym nie jesteś. Nie możemy zajmować się rzeczami, które nie są w bezpośredniej łączności ze sprawą, jaka nas obchodzi.

Stoffel (*głosem podniesionym*) „Protestuję z oburzeniem przeciw oszczerstwom, których przyczyny szukać należy w przekonaniach politycznych.

D'Aumale: Pułkowniku! powstrzymaj się, przestań.

(*Stoffel odchodzi widocznie wzburzony*).

Przywołano ajenta policyjnego Rabasse. Prezydent każe najprzód odczytać zeznania jego w śledztwie i pisemną relacyę jego złożoną prefektowi policyi.

Dwa te akta zgodne są zupełnie z wczorajszem zeznaniem świadka, z wyjątkiem epizodu o d'Absacu, który wczoraj dopiero wyszedł na jaw. Z bałamutnych odpowiedzi świadka widać, że porozumieć on się musiał wczoraj w pokoju świadków z drugim ajentem Miés.

Prez. (*ostro, z naciskiem*), Narada taka między dwoma świadkami jest szczególną, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że wam musi być wiadomem, co winni jesteście sądowi, gdy przecież nieraz składaliście zeznania wobec sądu. Czy to lojalnie?

Św. (*pomięszany*). Nie.

Prez. Cóż zatem znaczyć mają wywody pańskie? Pańskie postępowanie wcale nie odpowiadało obowiązkom. A teraz powiedz nam pan, ile pieniędzy dał wam Stoffel?

Św. Gdyśmy wyjeżdżali, dał nam 500 franków, po 250 każdemu i dodał „*Semez l'or*" (sypcie pieniądzmi).

Prez. I dał wam na to tylko 500 franków? (*Śmiech w sali*).

Na inne pytania odpowiada świadek, że Stoffel okazywał zawsze wielkie zadowolenie z ich usług i że spotkał się z nimi po raz ostatni w Chene Populeux a nie w Réthel, jak Stoffel twierdził.

Wprowadzają Miésa. Prezydent postępuje z nim tak samo, jak z jego kolegą i zapytuje go, dlaczego przy śledztwie nic nie mówił o owej scenie nocnej.

Miés udaje, że nie rozumie zapytania i prosi prezydenta aby mu je powtórzył.

Prez. „Nie rozumiesz pan, dla tego aby mieć czas namyśleć się nad odpowiedzią. W śledztwie Miés zeznał, że słowa, które dziś włożył w usta d'Absacowi, mówił pułkownik Stoffel.

Świadek wikła się coraz bardziej w sprzecznych bałamutnych zeznaniach.

Prez. wzywa ajenta, aby na pytanie odpowiadał dokładnie i stanowczo. Wezwaniu temu Miés nie czyni zadość, obstaje przy swych wczorajszych zeznaniach.

Prez. Jaką sumę obiecał wam Stoffel?

Św. Nic nam nie obiecywał; dał nam tylko 500 franków na podróż, lecz o gratyfikacyi nie było mowy.

Prez. Kto wręczył depesze Stoffelowi?

Św. Rabasse. Pan Stoffel wziął pakiet i rzekł: Więc to są te same depesze, które mi zatelegrafowałeś. Czy nie wiesz nic więcej? Wieczorem zaprowadził nas intendant jeneralnego sztabu do kuchni i kazał nam podać obiad. Siedząc przy stole, uczułem, że mnie ktoś klepie po ramieniu, odwracam się i poczułem pułkownika Stoffela. Wyszliśmy na dwór i rozmawialiśmy blisko kwadrans; ja opowiedziałem pułkownikowi wtedy wszystkie szczegóły naszej podróży.

Pourcet zapytuje świadka, dlaczego depesze wręczył Stoffelowi.

Św. Uważałem go za pełnomocnika marszałka Mac Mahona.

Pourcet. Jaką kwotę wręczył panu Stoffel, gdy się rozstał z panem w Chene Populeux? Św. Dał nam 300 franków, oprócz tego zostało nam jeszcze około 100 franków z kosztów podróży.

Prezydent każe przywołać Stoffela i mówi do niego: „Moi koledzy zwrócili moją uwagę, że odchodząc użyłeś pan następujących wyrazów: „Co do sprawozdawcy, jen. Rivière, podzielam w zupełności uczucia wzgardy i obrzydzenia (*dedain et mépris*) jakie cała armia żywi ku niemu". Czy tych słów użyłeś pan niebacznie, czy, też obstajesz przy nich?

Św. Nie cofam tych słów.

Prez. Nie cofasz pan?

Stoffel. Nie.

Prez. Muszę zatem na podstawie paragrafów kodexu śledczego spisać kazać protokół z tego, co zaszło".

Odczytawszy następnie paragrafy, które za obrazę sędziego, pełniącego funkcye, wyznaczają karę 2—5 lat więzienia, dyktuje prezydent *greffierowi* protokół. Stoffel słucha spokojnie, a gdy prezydent zapytuje go, czy zgadza się na brzmienie protokołu, mówi:

Stoffel: Nie mogę przystać na to, ponieważ nie pozwolono mi wyjaśnić moich słów.

Prez. Dobrze więc, przerywam dyktat protokołu. Zechciej pan wytłumaczyć się z swych słów, muszę jednak zwrócić uwagę, że nie dopuszczę tak zwanego wyjaśnienia, któreby zaostrzało jeszcze obrazę.

Stoffel. Wyrażenie, którego użyłem da się wytłumaczyć...

Prez. Nie o to idzie. Chcę abyś się pan wytłumaczył, t. j. abyś powiedział, że nie przypisujesz swym słowom tego obrażającego znaczenia, jakie wszyscy, co te słowa słyszeli, muszą im przypisywać.

Stoffel. Ja sam zaczepiony zostałem w sposób tak gwałtowny, że sądziłem się uprawnionym do okazania swego oburzenia.

Prez To nie jest wyjaśnieniem wedle słów ustawy. Nie masz pan nic więcej powiedzieć? Stoffel. Nic.

Prez. Kiedy tak, dokończę protokół (*do gréffiera*). Pisz pan: „Wezwany do wyjaśnienia tych słów, nie był pan Stoffel w stanie wytłumaczyć się w sposób zadowalniający".

(*do Stoffela*) Teraz podpiszesz pan protokół, który podpisany przezemnie, przesłany zostanie komenderującemu dywizyi wojskowej, celem zarządzenia dalszych kroków.

Lachaud prosi o głos.

Prez. Nie mogę dać panu głosu, panie Lachaud. Jest to sprawa, w której ani obrońca ani komisarz rządowy interweniować nie mogą.

Lachaud: Nie zamierzając wcale mięszać się niepowołanie do tej sprawy, proszę pana prezydenta, by mi pozwolił wezwać usilnie p. Stoffela aby cofnął swe słowa. Apeluję do niego jako do człowieka honoru, który powinien pojąć, że nie wolno naruszać czci należnej sędziom.

Prez. Jeżeli pan Stoffel cofnie teraz jeszcze swoje słowa, unieważnię protokół.

Stoffel. Moje uczucia...

Prez. Proszę, odłóż pan na bok swoje uczucia. Cofasz pan słowa, czy nie?

Stoffel chce mówić. Prez. Tylko żadnych komentarzy. Obraza miała miejsce publicznie, należy zatem przeprosić bezwarunkowo.

Stoffel (*po dłuższym namyśle*) Nie mogę cofnąć słów moich.

Prez. Zatem rzecz załatwiona. Protokół odesłanym zostanie dziś jeszcze na miejsce przeznaczenia. Dyrektor telegrafów Amyst zeznaje, że depesze wysłane z Longwy przez ajentów policyjnych Rabasse i Miesa adresowane były do pułkownika Stoffela. Ajent Mies poświadcza, że 25. zrana wręczył depesze pułkownikowi Stoffel.

Tenże pojawia się na nowo. Prezyd. zapytuje go, czy w dniu 22. otrzymał depesze, przysłane mu przez dwóch ajentów policyjnych.

Stoffel. Nie wiem nic o tych depeszach.

Prezydent. Dnia 26. sierpnia Rabasse i Miés oddali panu papiery i list od pułkownika Massaroli, które pan przeczytałeś.

Stoffel. Nie wiem, czy je czytałem. Ajenci powiedzieli mi, że są to rekomendacye dla p. Guyard.

Prez. Musieli panu powiedzieć, dla czego Guyarda polecają.

Stoffel. Nie czytałem wcale dokumentów, które mi oddali.

Kom. rząd. Czy ajent Miés nie powiedział panu, że są to depesze od marszałka Bazaina?

Stoffel. Nic mi o tem nie powiedział. Byłoby to zwróciło moją uwagę.

Kom. rząd. jen. Pourcet: Zważywszy, że na pułkownika Stoffela pada podejrzenie, że depesze między 22. a 27. sierpnia do Mac Mahona adresowane, samowolnie zniszczył, przejął albo podarł, (zbrodnia przewidziana w art. 257. k. k. wojsk.) raczy sąd wojenny pozwolić bym konstatował, że zastrzegam sobie przeciw rzeczonemu Stoffelowi wytoczyć proces."

Lachaud. Nie mam nic do powiedzenia przeciw temu zastrzeżeniu. Chodzi tu jednak o epizod, co do którego mam prawo żądać, by mnie wysłuchano. Nie można od człowieka wymagać, aby pamięć jego sięgała dalej niż rzeczywiście sięga. Pułkownik Stoffel zapomniał. Czy on sam tylko? Jeżeli brak pamięci jest zbrodnią, to powinni być postawieni przed sąd wszyscy, którzy zapominali.

Prez. Sąd wojenny konstatuje, że komisarz rządowy zrobił zastrzeżenie i nakazuje, aby dano znać o tem, gdzie należy. Pułkowniku, możesz się oddalić.

Stoffel opuszcza salę. (*Wielkie wzruszenie.*)

# KRONIKA.

= **Stan cholery.** Od dnia 8. do 9. Listopada zachorowały we Lwowie na cholerę 3. osoby, wyzdrowiała 1, umarło 2. — Chorych dostarczył głównie dom za Janowską rogatką, znany „Kasarnią" l. 311 1/2. Fizykat miejski odbył rewizyę tego zapowietrzonego domu i zażądał od magistratu częściowej dyslokacyi mieszkańców. — Od dnia 7. do 8. Listopada nie zdarzył się we Lwowie ani jeden wypadek cholery. Wyzdrowiało 3, nie umarł nikt, w leczeniu pozostały 2 osoby.

— **Władysław Czerkawski** sekretarz nadworny w cesarskiej kancelaryi wojskowej został mianowany radcą sekcyjnym i pozostawiony na dotychczasowej posadzie.

— **Jan Roskiewicz** podpułkow. w wojskowym zakładzie geograficznym w Wiedniu otrzymał od Najjaśniejszego Pana wyraz najwyższego zadowolenia za zasługi położone około wystawy powszechnej.

— **Józef Raab,** major i oficer sztabu generalnego przeniesiony został z pułku br. Johna do pułku br. Jabłońskiego.

* **Niepoprawny złodziej.** W nocy na sobotę skradziono w pałacu arcybiskupim przy ulicy Teatyńskiej z podwórza siedm fartuchów skórzannych od powozów, w cenie 200 złr., Wciągu następującego dnia powiodło się policyi wykryć sprawcę tej kradzieży. Jest nim 19-letni uczeń krawiecki Antoni Dufrat z Przemyśla, trzy razy za zbrodnię kradzieży karany i dopiero niedawno uwolniony z Brygidek po odbytej karze jednorocznego więzienia. Wykazało się następnie, że Dufrat popełnił także kradzież mundurów w koszarach dnia 6. b. m. Przyznał się on prócz tego jeszcze do siedmiu innych we Lwowie popełnionych kradzieży

* **Ogień.** Wczoraj około godz 2giej po południu wszczął się ogień w domu p Lipy Grossera pod l. 104 przy ulicy Janowskiej. Miejska straż ogniowa stłumiła pożar dość wcześnie bez sygnalizowania go z wieży. Przyczyna tego pożaru jeszcze niewiadoma.

* **Oszustwo.** Wczoraj wieczór przytrzymano w przedsionku teatru hr. Skarbka ucznia kupieckiego Filipa F. z powodu że sprzedawał przechodzącym nieważne bilety na parter. Odebrano mu 20 takich biletów, które miał nabyć od nieznajomego mężczyzny

* **Zgubione kupony i pieniądze.** P. Hipolitowi Wąsowskiemu z Komarna zginął wczoraj wielki skórzanny pugilares, w którym się znajdowało: 30 złr. w banknotach, kwit p. Zadurowicza na 3.000 złr., weksel na 120 złr. i 12 kuponów obligacyj indemnizacyjnych po 2 złr. 30 ct, m. k. płatnych dnia 1. b. m.

* **Falsyfikat.** W głównej trafice p. Flocha w rynku odebrano wczoraj uczniowi szewskiemu Janowi Czerniakowskiemu podrobiony banknot na 1 złr.

* **Dowód rzetelności.** P. Jakób Mund złożył wczoraj w policyi kólczyk dyamentowy w cenie 30 złr., który znalazł na placu Krakowskim. Właścicielka tego kólczyka jeszcze się nie zgłosiła.

* **Zgubiono** wczoraj po południu koło sklepu rękawicznika p. Wicherta duży skórzany pugilares z 300 złr. w banknotach, 1 na 100 złr. a 2 dwa na 50 złr. i z 4 cesarskiemi dukatami.

* **Organa policyjne** aresztowały w ciągu dnia wczorajszego i tej nocy za kradzież 7 osób, za opilstwo 6, za burdę 4, za żebranie 1, za zakazany pobyt we Lwowie 2, za obrazę straży policyjnej 2, za włóczęgostwo nocne 10 osób.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** Dnia 7. września 1873 umarł w Żużlu powiatu sokalskiego dyecezyi przemyskiej pleban obrządku gr. kat. ks. Onufry Kaszubiński przeżywszy lat 63 z tych w stanie duchownym 35. Do parafii tego probostwa wraz z filją w Cebłowie należy w 2 miejscowościach 1324 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny kapelan sam bez pomocy wikarego. Prawo patronatu wykonuje p. Julia Kownacka. Główne uposażenie stanowią: 56 morgów 435 $\square^0$ ról w dobrej żytnej glebie i 39 morgów 597 $\square^0$ łąk wydających siano słodkie a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 196 zł. w. a., a celem uzupełnienia kongruy na 315 zł. w. a. dopłaca fundusz religijny rocznie 119 zł. w. a., pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

(*G*) **Ks. Wiktor Zareczny** dotychczasowy wikary w Białej odjechał dnia 20. października 1873 do Ameryki, pragnąc poświęcić się tamże zawodowi misyonarza katolickiego. Dotychczasowy zawiadowca gr. kat. probostwa w Zboiskach, ks. Julian Turkiewicz otrzymał dnia 31. października 1873 kanoniczną instytucyę na gr. kat. kapelanię w Grzędzie (starostwa lwowskiego) a dotychczasowy administrator w Grzędzie ks. Konstanty Jarymowicz przeniesiony został jako taki do Zboisk.

— **Większa część dzienników wiedeńskich** ogłasza, że z powodu powszechnej drożyzny podwyższa cenę przedpłaty.

— **Szkoda** wynikła z pożaru wielkiej opery paryzkiej wynosi w samych pogorzały ruchomościach, garderobie, dekoracyach i we wnętrznem urządzeniu teatru, półtrzecia miliona franków. Przepalony na wskróś gmach wart by swoją drogą połowę pewnie tej sumy.

— **Duch stowarzyszeń** rzuca się obecnie na wszystkie pola życia, w najdziwaczniejsze niekiedy przechodząc kształty. I tak nah przykład w Nashville, w Ameryce, zawiązało się stowarzyszenie mężczyzn, młodych i starszych, którzy kochali nieszczęśliwie i podostawali od swych ubóstwianych „kosze." Zgłaszający się z chęcią przystąpienia do towarzystwa tego wykazać się winien dowodami zawiedzionej miłości i „rozdartego serca." Gdyby zaś który z członków poważył się damie, która obdarzyła go grochowym wianuszkiem, na nowo smalić cholewki, bezzwłocznie wykluczony zostaje z towarzystwa wśród obelg i naigrawań, po każdym zaś, który dopuści się małżeństwa, urządzone bywa coś w rodzaju obchodu żałobnego. Podobne stowarzyszenie zawiązuje też właśnie płeć piękna Nashvillu; kto wie nawet, czy nie nastąpi kiedyś połączenie obu towarzystw, połączenie oczywiście parami.

— **Czytelnia akademicka we Lwowie** podług ogłoszonego właśnie sprawozdania z czynności swych w r. 1873, liczyła w tym czasie 163 członków zwyczajnych, 8 nadzwyczajnych, 46 honorowych tudzież 3 wspierających. Stan kassy z dniem 31. października 1873 wykazywał 2.297 złr. 57 ct. przychodu, 1866 złr. 85 ct. rozchodu, czyli zwyżkę przychodu w kwocie 430 złr. 72 ct. w. a., do której doliczywszy pozostałość kasową z roku 1872 w kwocie 1811 złr. 96 ct. — otrzymamy cyfrę pozostałości kasowej na rok 1874, mianowicie 2.242 złr. 68 ct. Z dniem powyższym fundusz żelazny Czytelni wynosił 1.585 złr. w listach zastawnych gal. Tow. kredytowego. Stan biblioteki urósł w tym roku o 412 dzieł; takowa liczy obecnie ogółem 1.710 dzieł, w 6.000 tomach. Wydział Czytelni postarał się o to, iż Wydział krajowy i Zakład Ossolińskich udzieliły Czytelni swych nakładów bezpłatnie; starania zaś w tym kierunku u Wys. Ministeryum oświaty przyrzekł poprzeć J. E. dr. F. Ziemiałkowski. Czytelnia utrzymywała 40 czasopism, polskich, ruskich, niemieckich i francuzkich. Sprawozdanie to w ogóle dowodzi że ostatni sezon Czytelni był bardzo ożywiony; dołączono też do takowego studyum p. Czerwieńskiego „Zemsta A. Fredry, jako najcelniejszą z szeregu prac literackich, na wieczorkach Czytelni odczytanych przez jej członków.

— **Ludność Paryża,** podług dokonanego ostatniemi czasy spisu, liczy 1,727.739 katolików. 41.172 protestantów, 23.284 żydów, 1.569 mahometanów, buddystów i t. p., 13.903 osób bezwyznaniowych, zaś 11.041 takich indywiduów, które nie umiały wymienić jakiego są wyznania. Wypada więc na ogół 95 procentów katolików a tylko 5 proc. innowierców. Pod względem narodowości liczy Paryż 642.718 rodowitych Paryżan i 1.068.841 przybyszów z prowincyi, tudzież 4.032 naturalizowanych Francuzów; Niemców 47.354, Belgów 32.912, Szwajcarów 12.400, Anglików 7.490 i t. d. Nieumiejących ani czytać ani pisać naliczono w największej tej stolicy europejskiej nie mniej jak 304.531: takich którzy tylko czytać umieją 52.398, u 9.007 indywiduów zaś nie można było skonstatować tego, czy umieją czytać lub pisać.

— **Cholera w Wiedniu** już prawie ustała. Namiestnictwo dolno-austryackie ogłasza właśnie, iż odtąd biuletyny o stanie, tej epidemii nie będą ogłaszane codziennie ale wraz z zwyczajnym biuletynem śmiertelności w stolicy państwa w tygodniowych wykazach ogólnych.

*

— **Olbrzymia kontrybucya** którą Francya uiściła Niemcom, podług paryzkiego *L'Epargné Francais* zebraną została tym sposobem: 1.) W gotówce: a) z banku francuzkiego wzięto zapasowego funduszu 750 milionów; b) z kraju ściągnięto wydając bilety bankowe 1600 milionów, ogółem więc w gotówce 2.350 miljonów franków; 2.) W niemieckiej monecie która znalazla się we Francyi z wpływów od armii niemieckiej 750 milionów; 3.) Jako odszkodowanie za drogi żelazne w zabranych prowincyach przyjęto kwotę 325 miljonów; 4. W wywozie towarów pokryto 775 i w końcu 5.) w obcych papierach 800 milionów — razem 5 miliardów franków.

— **Dla katedry kolońskiej** słynnej z swej wieży gotyckiej, odl ny będzie d. 11. b. m dzwon „cesarski“, wagi 500 cetnarów u ludwisarza Hammla w Frankenthal. Pierwszy odlew, przed kilku miesiącami przedsiębrany nie udał się był w zupełności. Spiż przeznaczony do tego pochodzi z armat zdobytych we Francyi.

-- **Nowy Jozua.** W inseratach *Czasu* z dnia 4. b. m. czytamy następujące Ogłoszenie: „Słońce jest światłem gazowem. — Aby o tem przekonać świat cały, jesienią 1874 r. zatrzymam słońce. W miejscu na to obranem przygotuję dostateczną ilość gazów, prawdopodobnie żywiących słońce; — gazy te rzucane pod stopy słońca w wyrozumowanej ilości, od dalą słońce od ziemi, rozwiną silniejsze pro mieniowanie. a bieg słońca w dniu jesiennym będzie tak powolnym, jak w dniu letnim. Kraków, 2. listopada 1873 r. — *J. M.*“ — Podobno trochę za śmiało.

* **Organa policyjne** aresztowały w ciągu dnia wczorajszego i tej nocy za kradzież 7 osób, za żebranie 2, za burdę uliczną 6 za opilstwo 7 i za włóczęgostwo 7 osób.

## Notatki literacko - artystyczne.

### KŁOPOTY TEATRALNE.

Nad naszym teatrem wyraźnie jakby ciężyła klątwa. Cóż z tąd, że posiada on wszystkie niemal warunki, aby stać się jedną z najlepszych, kto wie, może najlepszą sceną polską — kiedy zła gwiazda, która nad nim świeci od lat kilkunastu, zsyła mu najsmutniejsze i najprzykrzejsze losy. Przez całych lat dziewięć dyrekcyi p. A. Miłaszewskiego, zamiast być przedmiotem estetycznego udziału, był tylko tematem bezustannej polemiki, przebył później dwie kampanie konkursowe wśród namiętnych sporów, przetrwać musiał całą powódź komissyj najrozmaitszych, stal się w dalszym ciągu swych losów przedmiotem przeróżnych experymentów, rzucony został na igrzysko ustawicznym zmianom kierownictwa, a zaledwie niedawno ustaliły się jego stosunki, aliści nagle stał się powodem zajść niemiłych a nawet gorszących.

Z objęciem dyrekcyi dramatu przez hr. Eugeniusza Cetnera zdawało się, że nastąpią lepsze i stalsze czasy dla teatru. Nowe kierownictwo dramatu umiało sobie pozyskać sympatyę krytyki i publiczności, zniechęcona już ciągłemi zmianami publiczność, zaczęła żywiej zajmować się postępem tyle ważnej instytucyi, świeżo rozpisany, obfity w premie konkurs zwrócił na nią uwagę autorów dramatycznych — gdy nagle, niespodziewanie, pęka w łonie komitetu nowa bomba niezgody, a pęka z pryskiem, hukiem i stukiem, jakiego dotąd jeszcze nie doświadczano. Mówią o odwołaniu *nieodwołalnego* pełnomocnictwa, o sporach nad kassą, odbywają się rugi, wygrywają prowizorya, wychodzą na świat manifesta — zgoła wojna domowa, wojna kokosza w całem tego słowa znaczeniu, ale tym razem z aparatem sądowym i policyjnym

Nie będziemy opowiadać czytelnikom naszym całego przebiegu tej sprawy. bo nie jest nam znaną dokładnie, a według pogłosek brukowych i luźnych zapisków dziennikarskich trudno zdać sobie z niej sprawę. Nie wchodzimy także wcale w spór między oboma dyrekcyami, czy też między dyrekcyą dramatu a komitetem przedsiębiorstwa — bo spór ten oparłszy się o sądy cywilne usuwa się tem samem z pod sądu dziennikarskiego. Pisząc o teatrze zwykliśmy krytykować tylko przedstawienia a nie procesa. Recenzent ustąpić musi tym razem adwokatowi — a fakt ten właśnie najlepszą jest krytyką teatralnej kwestyi.

Ale jest inna jeszcze, smutna niestety strona w tej sprawie, i tę poruszyć tu musimy po krótce. Dotąd ile razy żalono się na nasz teatr, powtarzaliśmy w duchu zgodne zdania dwóch niemieckich pisarzy, z których jeden był sławnym autorem a drugi sławnym krytykiem dramatycznym, a którzy twierdzili, że teatr nigdy nie jest ani gorszy ani lepszy od swojej publiczności. Tym razem wszakże trudno uciec się nawet do tej smutnej pociechy. Tym razem publiczność najniewinniejsza w świecie, pokutować musi za niesnaski w łonie komitetu, który zaprawdę postarał się o bardzo nowe, bardzo oryginalne, ale nie bardzo zabawne widowisko.... Tym razem na przekór staremu przysłowiu, *duobus litigantibus tertius* — cierpieć musi...

Co dziś stoi na repertoarzu naszego teatru? *Proces!* — komedyo-dramat Bóg wie o ilu aktach i o ilu adwokatach, z prowizoryum, protestem i innemi pro — i epilogami... Co będzie dalej? Któż wie? Przerwane przedstawienia dramatu odbywają się wprawdzie dalej, hr. E. Cetner stanął energicznie w obronie praw swoich, artyści poparli go jednogłośnie i z stanowczym naciskiem, który pięknie świadczy o ich przywiązaniu do dyrektora — ale czy to chwilowe zawieszenie broni za interwencyą sądów może uspokoić kogoś, co szczerze zajmuje się dobrem sceny polskiej?...

Teatr jest instytucyą poświęconą sztuce, a sztuka wymaga spokoju, harmonii, pogody, jednostajnego i pracowitego pielęgnowania. Jak można się spodziewać postępu po teatrze, który jest ciągłem jabłkiem niezgody, ciągłym przedmiotem polemiki, teraz nawet procesów sądowych? Jak można wymagać od publiczności czystego, estetycznego udziału, owego udziału, który tem jest dla teatru, czem słońce i rosa dla kwiatu, jak można go wymagać, jeżeli się ją robi świadkiem — nietylko świadkiem. ale uczestnikiem — nietylko uczestnikiem — ale niestety kozłem ofiarnym gorszących sporów?... Jak można żądać rozwoju artystycznego aktorów, jeżeli zmusza się ich występować z desek, z areny estetycznej pracy, na pole manifestów, protestów i otwartych listów? Jak można wymagać w końcu po dyrekcyi jakiejś, aby ulepszyła scenę, jeżeli dyrekcya ta albo się zmienia z dziś na jutro, albo musi myśleć o sądowej obronie swych prac i interesów?

Od trzech lat ileż nieporozumień, ile sporów, ile zmian! Jest to zaprawdę stan nieznośny, stan upokarzający, który musi się skończyć jak najprędzej, jeżeli nie ma stać się powodem zupełnego upadku sceny, zupełnego zobojętnienia publiczności. Jakoż jeżeli prawdą jest stare przysłowie, że nie ma nic złego, coby nie wyszło na dobre — to w tym razie chcielibyśmy aby prawda ta okazała się stanowczo, i aby całe to zajście teatralne, którem od tygodnia Lwów cały bawi się lub gorszy, było gwałtownem pszesileniem, stanowczem przecięciem tego nieszczęśliwego węzła, którym wikłają się sprawy naszego teatru.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### ZBIORY i WYWÓZ.

VII.

W okolicy **Zborowa** u pana Izaka Thürhausa w Młynówce szło tego roku na korzec pszenicy 75 snopów (1872 60 snopów); na korzec żyta 70 snopów (1872 60 snopów); na korzec jęczmienia 60 snopów (1872 50 snopów). U dzierżawcy p. Mojżesza Lothringera w Jarczowie szło tego roku na korzec pszenicy 72—74 snopów (1872 58 snopów); na korzec żyta 70 snopów (1872 60 snopów; na korzec jęczmienia 60 snopów (1872 54 snopów).

W okolicy **Jezierny** u p. Jampolcza w Jeziernej dawała tego roku kopa pszenicy 40 garncy, (1872 24 garncy); kopa żyta 32 garncy (1872 32 garncy), kopa jęczmienia 48 garncy (1872 40 garncy). U p. Mazarakiego w Nestorowcach dała tego roku kopa pszenicy 32 garncy (1872 20 garncy); kopa żyta 48 garncy (1872 24 garncy); kopa jęczmienia 48 garncy (1872 40 garncy). U p. Sobolewskiego w Kogutkowcach dała tego roku kopa pszenicy 30 garncy (1872 28 garncy), kopa żyta 33 garncy (1872 32 garncy); kopa jęczmienia 32 garncy (1872 40 garncy.)

W okolicy **Tarnopola** szło tego roku na korzec pszenicy 96—98 snopów (1872 60 snopów); na korzec jęczmienia 40—42 snopów (1872 40 snopów); na korzec żyta 80 do 83 snopów (1872 50 snopów); na korzec owsa 30—34 snopów (1872 24 snopów). U p. Ebermanna w Kamionce szło tego roku na korzec pszenicy 75 80 snopów; na korzec żyta 60 snopów; na korzec jęczmienia 60 snopów. U p. dr. Dąbczańskiego w Bogdanówce szło tego roku na korzec pszenicy 120 snopów, na korzec jęczmienia 40 snopów, na korzec żyta 70 snopów.

Na granicy rossyjskiej pod **Podwołoczyskami** szło tego roku na korzec pszenicy 80—83 snopów; na korzec żyta 83—87 snopów; na korzec jęczmienia 40 snopów; na korzec owsa 32 snopów.

Mamy tedy przed sobą rezultaty omłotu pszenicy, żyta i jęczmienia od 33. właścicieli większych posiadłości; od 10. zaś także rezultaty omłotu owsa. W sumarycznem zestawieniu dało w roku 1873. pszenicy 2236 snopów, 28 korcy i 17 garncy ziarna, (w r. 1872. 2096 morgów, 25 korcy 15. garncy); żyta 2201. snopów 24 korcy, 18. garncy, (w r. 1872. 2010 snopów, 23 korcy i 31 garncy); jęczmienia 1883 snopów, 39 korcy i 8 garncy, (w r 1872. 1865 snopów, 39 korcy, 25 garncy); owsa 523 snopów, 12 korcy, 28 garncy, (w r. 1872. 512 snopów. 13 korcy, 26 garncy).

W roku 1873. wystarczało tedy przeciętnie na garniec pszenicy 2.45 snopów (1872. 2.57 snopów); na garniec żyta 2.80 snopów (1872. 2.62 snopów); na garniec jęczmienia 1.50 snopów (1872. 1,47 snop.) na garniec owsa 1.27 sn. (1872. 1.16 snop.) Z porównawczych tych dat wypływa, że tegoroczne zbiory nie o wiele były korzystniejsze od zeszłorocznych. Mimo to jednak żniwa obfitsze były co do ilości snopów o 25% niż zeszłego roku — a produkcya tegoroczna w każdym razie okazała się znaczniejszą.

Wywóz rozpoczął się już od dwóch blizko miesięcy — dotąd jednak zasila się głównie w Rossyi, która ma zapasy jeszcze tamtegoroczne i w ogólności jest tańszą. Kupcy zakupują zresztą w Rossyi z równą ochotą tak złe jak najlepsze gatunki zboża. w skutek czego wywóz jest trwały i łatwy. Z Kurska, Kijowa, Orła itd. idą wielkie transporty na Warszawę do Prus, lub na Romanshorn do Swajcaryi. Do pruskiego Szlązka i do Węgier idzie głównie lepsza pszenica galicyjska. Zniesienie cła zbożowego i zniżenie taryf na kolejach galicyjskich, przyczyniły się wielce do tego, że obrót przewozowy, z którego kraj nasz może wiele korzystać, utrzymuje się w ożywieniu, i że nasza swojska produkcya rzucać może swój towar z łatwością na najdalsze kresy wielkiego targowiska Europy.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ubiegłym tygodniu panował ożywiony ruch na wszystkich tych kolejach naszych, które mają istotną handlową podstawę bytu. Kolej Arcyksięcia Albrechta miała sporą frekwencyę osobową i przewiozła około 2000 centnarów oleju skalnego. Zaczynają się także i transporty drzewa na tej kolei. — Kolej Dniestrzańska pod względem ruchu osobowego skorzystała znacznie z kolei Albrechta. Podniosły się także transporta nafty i drzewa. Przewieziono około 300 wołów i 2000 centn. mąki. — Kolej węgiersko - galicyjska mało miała podróżnych. Przewiozła 11.000 centn. zboża, a transport drzewa, ciosów, manufaktów, żelaza i wina polepszył się znowu. — Kolej Lwowsko - Czerniowiecka, która, jak już donosiliśmy, park swój znacznie zasila, policzyć może 8 dni ostatnich do najbardziej szczęśliwych pod względem ruchu. Przewiozła w tym czasie 38.000 centn. zboża. Zniesienie taryfy zbożowej okazało, jak widać, świetne rezultaty — a rozporządzenia J. E. p. ministra handlu, który wziął inicyatywę w tem dziele, znajdują w kraju naszym z dniem każdym żywsze i wdzięczniejsze uznanie. Także przewóz potasu ożywia się znacznie na tej koleji. W ostatnim tygodniu doszedł on do 2200 centnarów. Przewożono niemniej w znacznych ilościach maszyny i narzędzia gospodarskie do Księztw Naddunajskich, a między innemi także i maszyny do szycia Transport bydła obejmował 1700 sztuk. — Kolej Karola Ludwika, zasilana przez wszystkie inne koleje galicyjskie, przewiozła 40.000 centn. zboża, pochodzącego z Brodów do Podwołoczysk. Transporty węgla, mąki i ziemiaków były znaczne. Ruch osobowy utrzymywał się na normalnym stopniu. — Kolej północną tak zarzuciły transportami koleje galicyjskie, że chwilowa stagnacya ruchu, której obawialiśmy się, istotnie nastąpiła w Krakowie. Odbyła się z tego powodu osobna konferencya pełnomocników galicyjskich kolei. (Obacz korrespondencyę z Krakowa w ostatnim numerze *Gazety Lwowskiej* Przyp. Red.) Groźba podniesienia opłaty składowej w Krakowie, wątpimy aby w czyn się zmieniła — niech tylko kolej północna pomnoży personal urzędowy i robotniczy, a obejdzie się bez nadzwyczajnych środków.

— **Kolej węgiersko-galicyjska.** Ceny zboża i produktów mącznych w Węgrzech są w porównaniu z cenami w Galicyi i Rossyi tak wysokie, że wywóz do Węgier z powodu bardzo znacznego zniżenia cen taryfowych na kolejach żelaznych stanie się zapewne bardzo korzystnym dla dotyczących przedsiębiorców.

Ceny transportu na najkrótszej i najtańszej drodze t. j. przez pierwszą węgiersko-galicyjską kolej żelazną są następujące:

| od stacyi | do stacyi: Peszt | Miskolcz | Szerenes | Koszyce | Debreczin | G. Wardein | Temesvar | Arad | Ungwar | Ujhely | Munkacs |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | za cetnar krajcarów w. a. | | | | | | | | | | |
| Podwołoczyska | 104 | 88 | 81 | 80 | 96 | 111 | 137 | 128 | 83 | 75 | 86 |
| Czerniowce | 119 | 103 | 96 | 95 | 110 | 125 | 152 | 143 | 98 | 90 | 10 |
| Brody | 93 | 77 | 70 | 68 | 84 | 99 | 125 | 116 | 72 | 64 | 17 |
| Lwów | 82 | 66 | 59 | 57 | 73 | 88 | 114 | 105 | 61 | 53 | 63 |
| Tarnopol | 98 | 82 | 75 | 74 | 90 | 104 | 130 | 121 | 77 | 69 | 80 |

Ceny te, od których się jeszcze pobiera odpowiedni dodatek na ażio, odnoszą się jednak tylko do ładunków w pełnych wagonach. Przy mniejszych ilościach są ceny transportu tylko nieznacznie wyższe.

Objaśnień co do cen transportu do innych stacyi udziela bez wątpienia chętnie Dyrekcya węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, której także i powyższe daty zawdzięczamy.

## OSTATNIA POCZTA.

Dnia 8. b. m. wieczorem upłynął termin do wnoszenia protestów przeciw wyborom do Rady państwa. W ostatnim dniu nadeszły z Galicyi następujące protesty: od Albina Wąsowicza i 13 innych wyborców z Bołszowiec przeciw wyborowi w gminach wiejskich Brzeżany — Podhajce, Rohatyn. od wyborców: Traczewskiego, Romanowskiego i Dobrzańskiego w Brzeżanach przeciw wyborowi księdza Pawlikowa, od jarosławskich wyborców przeciw wyborowi p. Bartoszewskiego, od Oktawiana Trzcińskiego z Tarnopola przeciw wyborowi z gmin wiejskich tamtejszego okręgu, od wyborców z Sambora, Stryja i Drohobycza przeciw Hermanowi Misesowi, od profesorów gimnazyum w Stanisławowie przeciw wyborowi dr. Kamińskiego, od wyborców w Przemyślu i Gródku przeciw wyborowi dr. Dworskiego, od kilku wyborców z gmin wiejskich okręgu Łańcut-Nisko przeciw wyborowi Gołębia, od wyborców gminnego okręgu Brzeżany: Schäfera, Mrowczyńskiego, Kniaziołuckiego i Hordyńskiego przeciw wyborowi w tym okręgu, drugi i trzeci protest z Przemyśla przeciw wyborowi dr. Dworskiego, od wyborców w Rohatynie przeciw wyborowi Franciszka Łukasiewicza, od wyborców w Bursztynie przeciw wyborowi ks. Pawlikowa. W drodze telegraficznej zapowiedziano protest przeciw wyborowi dr. Janowskiego.

Komitet lewicy proponuje na sekretarzy izby z deputowanych galicyjskich hr. Krasickiego i ks. Krzyżanowskiego.

Wybór dra Rechbauera na prezydenta izby zdaje się być pewnym. W klubie lewicy dr. Rechbauer otrzymał większość głosów w skutek poparcia dr. Herbsta. Tenże deputowany proponował, ażeby przy wyborze drugiego wiceprezydenta uwzględniono północne kraje.

*Fremdenblatt* zaprzecza wiadomości *N. f. Presse*, że ekonomiczne i finansowe przedłożenia rządu otrzymały zatwierdzenie wysokie i wniesione zostaną dzisiaj w izbie deputowanych Nastąpi to dopiero na jednem z najbliższych posiedzeń.

*Nordd. Allg. Ztng* dowiaduje się, że w skutek zaszłego w ostatnich dniach października aresztowania niemieckich poddanych w Kartagenie i grabieży własności, otrzymało niemieckie poselstwo w Madrycie upoważnienie zarekwirowania eskadry niemieckiej na pomoc. Gdy takowa w dniu 3. listopada pojawiła się przed Kartageną, oznajmił zastępca konsula niemieckiego, że uwięzionych wypuszczono już na wolność.

Z Berlina donoszą, że w mowie tronowej, którą obecnie przygotowują, zapowiedzianem zostanie przedłożenie projektu ustawy o przymusowych ślubach cywilnych.

Do komisyi, której przekazano wniosek Changarniera o przedłużeniu władzy marszałka Mac Mahona na lat 10 wybrano 8 członków lewicy a 7 z prawicy. Mówią, że w skutek tego cały gabinet podał się do dymisyi.

Na Bayonne 8. listopada donoszą o wielkiem zwycięztwie Karlistów. Naczelny wódz armii republikańskiej jenerał Moriones ranny, dostał się do niewoli inny jenerał, Primo de Rivera, zabity

Karliści wzięli dużo jeńców, między którymi znajduje się 25 oficerów i 150 jeźdzców.

W Turynie 8 b. m. odsłonięto pomnik Cavoura w obecności króla, książąt królewskich, ministrów, senatorów, reprezentantów parlamentu i ciał dyplomatycznych. Mer Turynu miał mowę, w której podnosił zasługi tego męża stanu około jedności Włoch.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Paryż,** 9. września. Jest prawdopodobieństwo, że w sprawie przedłużenia władzy Mac Mahona przyjdzie do ugody.

*La Presse* donosi: Gdy prawica przyjęła tytuł „prezydenta republiki“ dla Mac Mahona, a Wołowski zgadza się na przedłużenie władzy więc większość w komissyi inny kształt przybiera“.

Umarł tu hrabia Zamojski.

**Bayonne,** 8. listopada. Obiegają wieści o wielkiem zwycięztwie Karlistów.

**Turyn,** 8. listopada. Dziś z wielką uroczystością odsłonięto pomnik Cavoura.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Ceny targowe z miesiąca Października 1873.

| Następujących artykułów: | Husiatyn zł. | c. | Kopyczynce zł. | c. | Probużna zł. | c. | Chorostków zł. | c. | Stanisławów zł. | c. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Mec pszenicy | 4 | — | 5 | — | 4 | — | 4 | 50 | 5 | 25 |
| „ żyta | 2 | 40 | 3 | — | 3 | 50 | 2 | 80 | 3 | 50 |
| „ jęczmienia | 2 | — | 2 | 25 | 1 | 60 | 1 | 80 | 2 | 70 |
| „ owsa | 1 | 60 | 1 | 25 | 1 | — | 1 | — | 1 | 40 |
| „ grochu | 2 | — | 3 | 25 | — | — | — | — | — | — |
| „ hreczki | 3 | — | 3 | — | 2 | — | 2 | 60 | — | — |
| „ kukurudzy | 2 | 80 | — | — | 3 | — | — | — | — | — |
| „ ziemiaków | — | 90 | — | 60 | — | 30 | — | — | 1 | 34 |
| Cetnar siana | 1 | 90 | 1 | 50 | — | — | — | — | — | 70 |
| Sąg drzewa twardego | 14 | | 12 | — | — | — | — | — | 10 | — |
| „ „ miękkiego | — | — | 8 | — | — | — | 5 | — | 5 | 10 |
| Funt mięsa wołowego | — | 17 | | 18 | — | 16 | — | 16 | — | — |
| Robotnik bez wiktu | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**
z dnia 10. Listopada 1873.

Barometr 739·4 mm. Psychometr suchy 2·5°C. Psychometr wilgotny 1.7° C. Prężność pary 4·7 mm. Wilgoć 87 Zachmurzenie 4 Wiatr W1 Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 9. Listopada

**Hotel Zorza:**

Pp. Dauksza A. z Niebieszczan. — Urbański J., z Dobrosina. -- Borst K. z Paryża.

**Hotel Angielski:**

Pp. Drohojowski I. z Woli Wysockiej. -- Kłosowski H., ze Żurawna. -- Janko M. ze Żółkwi. —

**Hotel Europejski:**

P. Wesołowski E. ze Złoczowa.

**Odjechali ze Lwowa.**

Dnia 9. Listopada

Pp. hr. Borkowski S. do Uhrynowa. — Kamiński J. do Wiednia. — Żywicki K. do Tarnopola. Hofmokl M. do Bełza. — Waygart E. do Macoszyna. — Babecki K., do Byszowa. — Brochocki A., do Poznania. — Krause G. do Krakowa.

**Pociągi kolejowe: Przychodzą** na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

**Odchodzą:** do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

**Z Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

**Ruch dyliżansów pocztowych.**

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Odchodzi ze Lwowa** | do Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | codziennie o godz. | 1 | | po południu |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 12 | minut 30 | po połud. |
| | „ Stanisławowa na Stryj | (Mallep.) | „ „ | 12 | „ — | w nocy |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 8 | „ 45 | wieczór |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 7 | „ — | „ |
| | „ Sokala | (pakunkowa) | „ „ | 11 | „ 30 | w nocy. |
| **Przychodzi do Lwowa** | z Sokala | (pakunkowa) | codziennie o godz. | 2 | minut 10 | po połud. |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 5 | „ 15 | z rana |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 6 | „ 10 | „ |
| | „ Stanisławowa na Stryj | (Mallep.) | „ „ | 2 | „ 10 | po północy |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 2 | „ — | po połud. |
| | „ Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | „ „ | 1 | „ 20 | „ |

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

**Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.**
z 8. listopada 1873.

Oprócz kupona bież.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 201 | — | 203 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 139 | — | 141 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata | — | — | — | — |
| Papierni czerlańsk. po zł. w. a. | — | — | — | — |
| Gal. banku krajowego | — | — | — | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a. | 75 | 50 | 76 | 50 |
| „ „ „ 4-prc. w. a. | 68 | — | 69 | 50 |
| Banku hipoteczn. gal. | 80 | — | 81 | — |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 91 | — | 92 | 25 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 74 | — | 75 | — |
| **4. Losy** | | | | |
| Miasta Krakowa | 22 | — | 24 | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 35 | 5 | 43 |
| „ cesarski | 5 | 40 | 5 | 48 |
| Napoleond'or | 9 | 08 | 9 | 18 |
| Pół imperyał rossyjski | 9 | 18 | 9 | 33 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 68 | 1 | 76 |
| „ „ papierowy | 1 | 53 | 1 | 54 |
| Talar pruski srebrny | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 70 | 1 | 71 |
| Srebro | 109 | 25 | 111 | — |

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 5. listopada 1873.

(Za 100 zł.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa** | | |
| Jednolity dług państwa w srebrze | 73.50 | 73.75 |
| „ „ w banku | 69.10 | 69.20 |
| Losy z r. 1839 całe | 271.— | 277.— |
| „ „ 1839 piąta część | 247.— | 248.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 92,— | 93.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 101,50 | 101.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 108.— | 109.— |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 134.50 | 135.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 25.— | 26.— |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 93.50 | 94.— |
| Bukowiny | 72.50 | 73.— |
| Galicyi | 74.50 | 76.— |
| Niższej Austryi | 93.— | 94.— |
| Siedmiogrodu | 73.50 | 75.— |
| Węgier | 76.— | 77.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 142.— | 144.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 213.— | 213.50 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 900.— | 920.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 947.— | 949.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 516.— | 518.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 214.50 | 215.— |
| Półn. kolej po 1000 zł. w. a. | 1238.— | 2042.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 201.50 | 202.50 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 140 — | 140.50 |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 324.50 | 325.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 159 50 | 160.— |
| **4. Listy zast. losowane.** (za 100 zł.) | | |
| Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 96.— | 97.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | —.— | 85.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 70.50 | 71.50 |
| „ „ „ po 5 prc. | —.— | 76.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | —.— | 82.— |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. | 90.— | 91.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | 91.19 | 91.30 |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 81.50 | 82.— |
| „ „ „ (rente) po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 90.— | 91.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 87.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | —.— | —.— |
| „ „ „ „ III. „ | 95.75 | 96.25 |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | —.— |
| Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 40.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 78.— | 80.— |
| Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 166.50 | 168.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 31.50 | 32.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 88.— | —.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 13.— | 14.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 23.50 | 24.— |
| Palffego po 40 zł. m. k. | —.— | 22.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 12.50 | 13.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 34.— | 35.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | —.— | 23.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 20.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | —.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 56.— | 57.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 21.50 | 22.50 |
| Losy miasta Krakowa | —.— | —.— |
| **Weksle.** (Na 3 miesiące) | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 95.25 | 95.50 |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 96.50 | 96.75 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 96.75 | 97.— |
| Hamburg za 100 M. B. | 56.40 | 56.60 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 114.10 | 114.10 |
| Paryż za 100 fr. | 45.— | 45.20 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | 5.46 | 5.47 |
| „ peł. wagi | —.— | —.— |
| Korona | 9.14 | 9.15 |
| 20frankówka | —.— | —.— |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 108.90 | 109.10 |

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

Dnia 8. listopada.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 67 | 60 |
| „ „ „ w srebrze | 73 | 50 |
| Losy z 1860 roku | 99 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego | 938 | — |
| „ „ kredytowego | 203 | 50 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 114 | 60 |
| Srebro | 109 | 50 |
| Napoleond'or | 9 | 17 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(3302 2–3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 11310. W celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina z dodatkiem 20% według taryfy II. i III. na lata 1874., 1875. i 1876. z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch pierwszych lat, lub też bezwarunkowo w drodze ustnych i pisemnych ofert w następnie wyrażonych okręgach dzierżawnych

| Liczba porz. | Okręg dzierżawny z miejscowościami przydzielonemi | Klasa taryfy | Cena wywołania czynszu dzierżawnego z 20% dodatkiem: od mięsa zł. | ct. | od wina zł. | ct. | Dzień odbywać się mającej licytacyi w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Sambor miasto z przedm i 55 miejscow. | II. III. | 13250 | — | — | — | 24. Listopada | |
| 2 | Medenice z 30. miejscowościami | III | 1421 | — | — | — | 24 „ | |
| 3 | Komarno z 50. miejscowościami | detto | 3610 | — | 41 | — | 24. „ | |
| 4 | Łąka z 12. miejscowościami | detto | 532 | — | — | — | 24. „ | |
| 5 | Wołoszcza z 7. miejscowościami | detto | 73 | — | — | — | 24. „ | |
| 6 | Starasol z 37 miejscowościami | detto | 2418 | — | — | — | 25. „ | |
| 7 | Turka z 22. miejscowościami | detto | 2210 | — | — | — | 25. „ | |
| 8 | Borynia z 18. miejscowościami | detto | 200 | 20 | 35 | 25 | 25. „ | |
| 9 | Sianki z 9. miejscowościami | detto | 121 | — | — | — | 25. „ | |
| 10 | Łomna z 14. miejscowościami | detto | 220 | — | 20 | 50 | 25. „ | |
| 11 | Matków z 3. miejscowościami | detto | — | — | 12 | — | 25. „ | |

Uwaga: Licytacya zaczyna się o 9. g. przed poł i kończy o 1. godzinie po południu. Jako wadyum składa 10% ceny wywoł. Pisemne w wadyum zaopatrzone oferty należy w dniu poprzedzającym ustną licytacyę najdalej do 2. godz. po połud. do rąk naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu złożyć. Wiadomość o bliższych warunkach powziąść można w c. k. powiat. Dyrek. skarbu jakoteż u dotyczących nadzorców c. k. straży skarbowej. Do dotychczasowego okręgu dzierżawnego Turka dodano 5 miejscowości. Do dotychczasowego okręgu dzierżawnego Łomna dodano 2 miejscowości.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor dnia 1. listopada 1873.

(3279 2—3) **Edykt.**

Nro. 4615. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Filip Tymczyna gospodarz gruntowy w Mycowie N. d. 20. uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 12. Lipca 1873 L. 38.837. za marnotrawcę uznany i temuż kuratorem Klim Nowosad włościanin z Mycowa ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego
Bełz dnia 30. Sierpnia 1873.

(3280 2—3) **Edykt.**

Nro. 3561. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że dnia 29. Marca 1872 zmarł w Woli Zaderewackiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia włościanin Szymon Mamczyj, zostawiwszy spadek nieruchomy.

Ponieważ pobyt Stefana Mamczyja, syna spadkodawcy, sądowi wiadomym nie jest, przeto wzywa się tegoż Stefana Mamczyja, by w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Sądu i względem spadku złożył oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek ten z spadkobiercami, którzy już się zgłosili, oraz z kuratorem Ilkiem Jaworskim, dla zachowania praw Stefana Mamczyja tymczasowo ustanowionym, pertraktowanym będzie.

Bolechów dnia 29. Września 1873.

(3281 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5279. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomo że celem ściągnienia wywalczonej przez Aloisę i Józefę Rozmysłowskich kwoty 574 złr. w. a. z pn. połowa realności pod l. d. 10 i 12 w Dołżce położonych, ciało tabularne stanowiących a do masy nieobjętej ś. p. Josla Waissglasa należących w Sądzie tutejszym w terminach 21. Listopada 1873 23. Grudnia 1873 i 22. Stycznia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

a) Połowa rzeczonych realności zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, zaś przy trzecim terminie i po niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

b) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1674 zł. 15⁵ ct. w. a. a każdy chęć kupienia mający ma 5% tej ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład złożyć, któren najwięcej ofiarującemu do ceny kupna wliczonym, zaś drugim licytantom zwróconym zostanie.

c) Nabywca winien będzie, w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, całą cenę kupna do tusądowego depozytu, po potrąceniu zakładu złożyć, poczem mu dekret własności wydanym, i tenże w fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzonym i do wywodu płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna termin wydanym będzie przyczem naturalnie wszystkie długi na cenę kupna przeniesione zostaną.

d) Jeżeli nabywca warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczyni, natenczas zostanie na koszt i niebezpieczeństwo tegoż nowa licytacya wypisaną przyczem i złożony zakład na rzecz wierzycieli przepada.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno jest stronom każdego czasu w tusądowej registraturze lub też i przy licytacyi przeglądnąć.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, a mianowicie proszącego Karola Rozmysłowskiego, Ignacego Proskurnickiego i Szymona Blumenthala do rąk własnych z tym dodatkiem, że dla wszystkich wierzycieli nieobjętej masy ś. p. Jossla Waissglassa, ktćrymby uchwała obecna przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, lub którzy by po dniu 30. Sierpnia 1873 do tabuli weszli, kuratora w osobie c. k Notaryusza p. Michała Borowskiego w Bolechowie się ustanawia i temuż obecną uchwałę się doręcza.

C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 25. Września 1873.

(3328 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 596. Wydział lwowskiej Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że p. dr. Stanisław Bieliński, adwokat w Sanoku wniósł pod dniem 29. Września 1873 do l. 596 zawiadomienie, iż z dotychczasowej swej siedziby dnia 1. Stycznia 1874 do Lwowa przenieść się zamyśla.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 25. Października 1873.

(3274 2—3 **Obwieszczenie.**

Nr. 3712. Dyrekcya c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wniosła dnia 18. Listopada 1872 do l. 5754 do tutejszego c. k. Sądu powiatowego prośbę przeciw Marcinowi Cioch o nakaz zapłaty kwoty 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. i uzyskała nakaz ten uchwałą t. s. z dnia 22. Listopada 1871 l. 5754. Nakaz ten niedoręczono dłużnikowi Marcinowi Cioch, albowiem tenże z miejsca teraźniejszego pobytu nie wiadomym jest. Na żądanie popierającego Zakładu ustanawia się dla Marcina Cioch z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie tutejszego notaryusza p. Górki wręczając mu też wspomniony niedoręczony nakaz zapłaty, zawiadamia się o tem Marcina Cioch niniejszym edyktem z uwagą, iż albo sam albo swoim kuratorem przeciw temu nakazowi zarzuty jesli jakie podać zamyśla — wnieść ma ileże złe skutki z zaniedbania sam sobie przyisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa, dnia 29. Sierpnia 1873.

(3231 3—3) **Edykt.**

Nro. 2282. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia Józefa Kellermann z miejsca pobytu niewiadomego że w sporze Samuela Schussheim przeciw Ozyaszowi Landesmann o 586 złr. a. w. w którym ostatni zapowiedział mu spór i zażądał zastępstwa w skutek złożenia obowiązków kuratelarnych ze strony c. k. Notarjusza Jana Bossakowskiego. ustanowiono mu ponownie p. Józefa Gurniaka wyznaczając do rozprawy termin na dzień 16. Grudnia 1873.

Poleca się więc Józefowi Kellermann by przed terminem środki obrony nowo ustanowionemu kuratorowi podał lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym razie niekorzystne skutki ztąd wynikające sam sobie przypisze.

Sieniawa 23. Września 1873.

(3232 3—3) **Edykt.**

Nro. 4508. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że Gliceryę Łucyk urodzoną Nowosad ze wsi Tartakowa w powiecie Sokalskim na podstawie c. k. Sądu krajowego we Lwowie dto 5. lipca 1873. do l. 39097 za marnotrawczynię uznano i dla tejże kurator w osobie Maxyma Zabłockiego zamianowany został

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu
dnia 15. Września 1873.

(3276 3–3) **Licitations-Kundmachung.**

Nr 11098. Von der k. k. Finanz Bezirks-Direktion in Sambor wird mit Beziehung auf die Lizitations-Kundmachung der k. k. Finanz Landes-Direktion vom 29. August 1873 Z. 37258 die zweite Lizitation zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten Ärar Mautstazionen auf das Sonnenjahr 1874 allein oder auch auf die Sonnenjahre 1874 und 1875 ausgeschrieben.

| Post Zl. | Name und Eigenschaft der Mautstation | Ausrufspreis in Gulden | Tag der Lizitation bei der k. k. Finanz-bezirks-Direktion in Sambor | Anmerkung |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Chyrów Weg- und Brückenmaut | 3620 | 18. November 1873. | Schriftliche gehörig versiegelte mit dem 10%tigen Vadium versehene Offerte sind längstens bis 17. November 1873 zwei Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor einzubringen. Nach Abschluß der am 20. November 1873, abzuhaltenden mündlichen Konkreal-Lizitation wird zur Eröffnung der bis zum 17. November 1873 eingelangten schriftlichen Offerte geschritten werden. |
| 2 | Baczyna Wegmaut | 3680 | detto | |
| 3 | Radłowice Weg- und Brückenmaut | 6417 | detto | |
| 4 | Bronica Weg- und Brückenmaut | 5118 | detto | |
| 5 | Liszpia Brückenmaut | 1818 | detto | |
| 6 | Drohobycz Weg- und Brückenmaut | 6852 | detto | |
| 7 | Gaje Weg- und Brückenmaut | 3053 | 19. November 1872. | |
| 8 | Stryj Nr. 2 Wegmaut | 5100 | detto | |
| 9 | Wolica Wegmaut | 2500 | detto | |
| 10 | Sambor Wegmaut | 3502 | detto | |
| 11 | Koniuszki Weg- und Brückenmaut | 3103 | detto | |

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Sambor, am 30. Oktober 1873.

(3275 3–3) **Licitations-Ankündigung**

Z. 15816. Wegen Verpachtung des Verzehrungssteuerbezuges von Viehschlachtungen und Fleischausschrottungen, dann vom Weinausschanke sammt dem 20% Zuschlage in den nach verzeichneten Pachtbezirken auf die Dauer des Sonnenjahres 1874, mit Vorbehalt der stillschweigenden Erneuerung auf das weitere 2te und 3te Jahr wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau am 20. November 1873 von 9 Uhr Vormittag bis 2 Uhr Nachmittag unter den in der ho. Kundmachung vom 1. Oktober 1873 Z. 12885 enthaltenen Bestimmungen eine öffentliche Lizitation abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerten müssen bis längstens 19. November 1873 2 Uhr Nachmittags bei dem k. k. Finanz-Bezirks-Direktions-Vorstande überreicht werden.

| Post Nr. | Pachtbezirke | Ausrufspreis vom Fleisch fl. | Fleisch kr. | Wein fl. | Wein kr. | Tarifs Klasse |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Bohorodczany bestehend aus 10 Ortschaften | 2042 | — | — | — | III |
| 2 | Jazłowiec „ „ 20 „ | 597 | — | 18 | — | III. |
| 3 | Manasterzyska „ „ 28 „ | — | — | 156 | — | III |
| 4 | Chocimirz „ „ 11 „ | 230 | 70 | 4 | — | III |
| 5 | Tyśmienitz „ „ 17 „ | — | — | 152 | — | III |

K. k. Finanz-Bezirks Direktion
Stanislau am 30. Oktober 1873.

(3278 3–3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 38412 Wcelu obsadzenia posady sługi przy gabinecie zoologicznym krakowskiego uniwersytetu rozpisuje się niniejszem konkurs do 10. Grudnia b. r.

Z powyższą posadą, zastrzeżoną według ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 dla wysłużonych podoficerów połączoną jest płaca w rocznej kwocie 75 zł. Sługa rzeczonego gabinetu otrzyma także ubiór urzędowy.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać w podaniach swoich kwalifikacyę uzyskaną ze strony władz wojskowych, tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do służby jako też udowodnić, że posiadają znajomość języka krajowego i umieją czytać i pisać.

Podania konkursowe mają być przedłożone przed upływem terminu c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24. Października 1873.

(3270 3–3) **Edykt.**

Nr. 723. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kutach uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę z Juraków Sołowan, że Wasyl Jurak przeciw niej tudzież przeciw Janowi Jurak, Mikołajowi Jurak, nieobjętej masie po ś. p. Maryi z Juraków Poleńczuk, po śp. Warwarze Jurak po ś. p. Tanasyju Jurak i przeciw Maryi z Kowalskich Jurak pod dniem 5 Października 1870 do l. 3972 o unieważnienie kodycylu ś. p. Oleksy Juraka z dnia 14. Stycznia 1867 pozew wydał, na który termin do postępowania ustnego a mianowicie do oświadczenia się Katarzyny z Juraków Sołowan czyli do pism spornych przez współpozwanych wniesionych przystępuje lub odrębną współobronę wnieść w którym przypadku, dalsza rozprawa przeprowadzoną zostanie na dzień 15. Listopada 1873 o 9tej godz. przed połud. wyznaczony został.

Pozwanej Katarzynie z Juraków Sołowan ustanawia się kuratora w osobie pana Marka Donigiewicza z Kut, któremu napisek pozwu się doręcza i z którym ta sprawa wedle przepisów post. sąd gal. przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się Katarzynę z Juraków Sołowan aby w wyznaczonym czasie albo sama stanęła, albo prawne środki obrony kuratorowi na jej koszt i niebezpieczeństwo dla niej ustanowionemu podała, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała. C. k. sąd powiatowy.

Kuty dnia 14. Sierpnia 1873.

(3309 3–3) **Edykt.**

L. 53759. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu podania małżonków Adama i Heleny Jakubowskich z dnia 13. Września 1873 do l. 53759 o polecenie Janowi Hermsonowi, by wykazał, że uskuteczniona dla niego na częściach realności nr. 16 m. D. 3 p. 475 n. 20 on. do l 14900/807 prenotacya sum 75 dukatów i 17 złpl. z 5% odsetkami jest usprawiedliwioną, lub że termin do jej usprawiedliwienia jest jeszcze otwarty, a to pod rygorem wykreślenia wraz z odmowną uchwałą do l. 62952 1870 D. 17 p. 480 n. 13 cat. zanotowaną. dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Hermsona a w razie tego śmierci dla niewiadomych spadkobierców tegoż kuratora w osobie adw. dr. Męcińskiego, któremu adw. dr. Szwedzicki się substytuje. Stosownie do przepisu § 45 ust. hipotecznej wyznaczamy do przesłuchania strony przeciwnej termin na dzień 12. Listopada 1873 o godzinie 10 przed południem. Wzywamy Jana Hermsona a względnie tegoż spadkobierców, by przy powyższym terminie się jawili i stosownych do swej obrony środków użyli, ile że w razie przeciwnym niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 18. października 1873.

(3282 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 2122. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Jędrzej Kukla, gospodarz z Łopuchowej w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 8. Maja 1873 l. 9258 za marnotrawcę uznany i dlań kurator w osobie Józefa Pyskatego z Łopuchowej ustanowiony został.

Dębica. dnia 21. Października 1873.

(3283 1–3) **Edikt.**

Z. 5414. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomyja wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Chaim Efroim Chaimowicz im Betrage von 735 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 17. Oktober 1869 der Gerichtskosten pr 4 fl. ö. W., Exekutionskosten pr 4 fl. und der gegenwärtigen Kosten pr 3 fl. ö. W. die exekutive Feilbiethung des den minderjährigen nach Leib Baumöhl u. z. Lea, Itta, Chajem, Mordko und Elias Baumöhl gehörigen einen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte sub CN. 61 zu Kolomea Stadt nach den beigebrachten Lizitationsbedingungen bewilligt; zur Vornahme derselben werden drei Termine u. z. auf den 20. November 1873, den 4. Dezember 1873 und den 18. Dezember 1873 jedesmahl um 10 Uhr Früh hiergerichts mit dem Beisatze bestimmt, daß dieselbe bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden und denselben bedeutet, daß die Lizitationsbedingungen in der hiergerichtlicher Registratur eingesehen werden können.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Kolomea, 10. August 1873.

(3284 1–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2350. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, iż w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Korszuckiemu o 50 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Hołyniu położonej, egzekuta własnej, ciała tabularnego nie mającej w dniu 28. Listopada 1773 i 22. Grudnia 1873 za cenę szacunkową 100 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w dniu 23. Stycznia 1874 każdego razu o godzinie 10 z rana; także niżej tejże lecz nie niżej jak za 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w tutejszej Registraturze przejrzeć można.

Rożniatów, dnia 2. Sierpnia 1873.

(3285 1–3) **Edykt.**

L. 56417. C. k. lwowski Sąd krajowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą p. Chanę Bleicher, że na prośbę Tarnowskiego domu komisowego pod firmą „Dr. Kaczkowski i S Żaba“ gal Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, tenże za właściciela sum 2000 zł. i 1000 zł. a. w. pierwotnie dla p. Chany Bleicher w stanie biernym dóbr Nagoczyn wedle Dom. 319 pag. 372 n. 50 on. zahipotekowanych, zaintabulowanym został w skutek uchwały z dnia 21. Czerwca 1873 l. 34719, i że celem doręczenia tejże uchwały dla p. Chany Bleicher, kurator w osobie p. adw. dr. Horwatha z substytucyą p. adw. dr. Przesmyckiego ustanowionym został.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 11 Października 1873.

(3286 1–3) **Edykt.**

Nr. 22802. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z imienia i pobytu spadkobierców Kazimierza hr. Potulickiego, Mojżesza Schmelkesa, Estery Horowitz, i Rubina Pitzele, że p. Anna de Sternstein Helclowa pod dniem 14. Kwietnia 1873. do l. 9490 wniosła prośbę tabularną w załatwieniu której uchwałą z dnia 21. Maja r. b. l. 9490 polecono urzędowi hipotecznemu, aby tenże na zasadzie dekretu dziedzictwa dto. Kraków 18. Marca 1873 l. 6530 w spadku po Ludwiku Helclu de Sternstein wydanego proszącą za właścicielkę następnych sum zaintabulował a mianowicie:

1. $1/16$ części sumy 10000 złp. w stanie biernym realności pod l. 231 D. VIII. w Krakowie położonej p. Mojżesza Schmelkesa i Estery Horowitzów własnej dotąd wedle ks. gł G. x. vol. nov. 1 pag. 130 ad n. 5 on;

2. sumy 5240 złp. w stanie biernym części realności l 137 D. VIII. Rubina Pitzele własnej, wedle ks. gł. Gm. X vol. nov 5 pag. 209 n. 4. on;

3. sumy 3717 złr. z kosztami 33 złr. $45 1/2$ ct. i 17 złr. 6 ct w. a. w stanie biernym dóbr Bobrek w W. X. krakowskiem położonych Kaźmierza hr. Potulickiego dotąd wedle ks. gł. pag. 508 n 105 et 129 on na imię śp. Ludwika Helcla intabulowanych.

Gdy miejsce pobytu powyż wymienionych spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. Sąd krajowy w celu doręczenia uchwał rzeczonym spadkobiercom na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dra. Stycznia z substytucyą adw. Dra. Markiewicza kuratorem ad actum ustanowił.

Kraków dnia 18. Październ 1873.

(3287 1–3) **Ogłoszenie.**

Nr. 17466. Julian Gutowski c. k. Notaryusz w Nowym Sączu przeniesiony na własną prośbę na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Krakowie otrzymał polecenie, aby dotychczasową swą kancelaryę notaryalną w Nowym Sączu d. 7 Listopada 1873 zamknął, a nowy swój urząd c. k. notaryusza w Krakowie dnia 8 Listopada 1873 objął.

Z Rady c. k. Sądu krajowogo wyższego
Kraków, dnia 28. Października 1873

(3288 1–3) **Ogłoszenie.**

Nr. 17526. Marcin Gayczak c. k. Notaryusz w Milówce przeniesiony na własną prośbę na opróżnioną posadę notaryalną w Andrychowie, otrzymał polecenie zamknięcia dnia 3. Listopada 1873 kancelaryi notaryalnej w Milówce, a objęcia dnia 4. Listopada 1873 c. k. urzędu notaryalnego w Andrychowie.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 28. Października 1873.

(3289 1–3) **Edykt**

Nr. 21012. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia pretensyi fundacyi Towarnickich w kwocie 1700 złr. m. k. z pn. galic. towarzystwa kredytowego w kwocie 5024 złr. 4 kr. w. a. z pn. i Efroima Futh w kwocie 525 złr. z pn. i Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 5000 złr. z pn. ponowny termin do sprzedaży licytacyjnej 29|30 części dóbr Park sz i Łabuzie w tabuli krajowej Dom. 64 pag. 231 Dom. 127 pag. 343, Dom 284 pag. 352 pag. 358 zapisanych, w starostwie Pilznieńskiem położonych p. Felicyi z Bobrownickich Bobrowskiej własnych, na dzień 22. Grudnia 1873 o godzinie 10 z rana na którym terminie dobra te pod warunkami t. s edyktem z dnia 11. Listopada 1870 liczba 12556 w Gazecie Lwowskiej Nr. 270, 271 i 272 r. 1870 ogłoszonemi jednak z następującą odmianą najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum wynosi tylko 6% ceny szacunkowej 59309 zł. 28 kr. t jest kwotę 3559 zł.

2. Wrazie gdyby dobra za cenę szacunkową lub wyżej sprzedane być nie mogły, sprzedaż nastąpi także niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej sumy 33 000 w. a.

Warunki licytacyjne ekstrakt tabularny i akt oszacowania przeglądane być mogą w tutejszo sądowej registraturze

O tem zawiadamia się niniejszym edyktem chęć kupna mających niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Augusta Maly, Samuela Lorie, Salamona Schrank i Wolfa Gänger tudzież wszystkich którzy po dnia 2. Czerwca 1870 do tabuli weszli i którymby uchwała licytacyjna nie dość wcześnie doręczoną została, z tem nadmienieniem, że dla tychże wierzycieli p. Dr. Ringelheim w Tarnowie kuratorem ustanowionym jest.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 24 Października 1878.

(3290 1–3) **Edykt.**

Nr. 3337. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 250 złr. w. a. względnie 147 złr. 50 kr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 1. Grudnia 1873, 11. Stycznia i 1. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10tej z rana w Sądzie tutejszym na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie publiczna sprzedaż realności pod liczbą 104 w Skołoszowie położonej, do dłużnika Władysława Wojcickiego należąca, ciałą tabularnego niestanowiąca, na 500 zł. w. a. oszacowana, pod warunkami w uchwale z 16. Września 1873 l. 3337 wymienionemi, na które chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawnego opisania z dn. 20. marca 1869 tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, dnia 16 Września 1873.

(3291 1–3) **Edykt.**

Nr. 4356. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że na rzecz Berla Freunda na dniu 1. Grudnia 1873, 11. Stycznia i 1. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia wyrokiem z 15. Maja 1865 l. 1304 przyznanej kwoty 85 zł. 40 kr. z p n. publiczna sprzedaż realności pod Nr. 15 w Radymnie położonej nt. Dom. I pag. 162 n 4. haer. ciało tabularne stanowiącej na 720 złr. a. w. oszacowanej do dłużników Katarzyny Dybacz i Tomasza Dybacza ewentualnie do leżących po nich mas należących

Bliższe warunki tej sprzedaży, tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, dnia 16. Sierpnia 1873.

(3335 1–3) **Konkurs.**

L. 7519. Celem obsadzenia posady c. k. weterynarza powiatowego w X randze służbowej z roczną płacą 900 zł. i z dodatkiem funkcyjnym 160 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. listopada r. b.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w powyższym terminie do c. k. Prezydium Namiestnictwa przy załączeniu dyplomu weterynarskiego i wykazania się z dotychczasowej praktyki lub służby weterynarskiej i znajomości języków krajowych.

Lwów, dnia 7. Października 1873.

(3236 3–3) **Edykt.**

Nro. 22330 C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi funduszu religijnego 5000 złpl. czyli 1250. zł. w. w. z procentem

5% od 1. Stycznia 1863 aż do dnia zapłaty liczyć się mającym, kosztami sporu w kwocie 12 zł. 8 ct. m. k. i kosztami egzekucyi w kwocie 9 zł. 63 ct. w. a. tudzież kosztami egzekucyjnemi niniejszego podania w kwocie 38 zł. 31 ct. w. a. przymysową sprzedaż dóbr Spytkowice w dawnym obwodzie Wadowickim a obecnym powiecie Myślenickim położonych w 2460/4032 częściach do Tarnowskiego sądu komisowego pod firmą „Kaczkowski i Żaba“ w 252/4032 częściach Karola Br. Kienmayera, 252/4032 częściach Józefy z Br. Kienmayer Cointrell, w 168/4032 masy spadkowej Franciszki Romany z Majerów Grund w 72/4032 częściach Maryi z Majerów Klenert, w 72/4032 częściach Maryi Berty i Karoliny Heber, nareszcie w 756/4032 częściach do spadkobierców Maryanny Picard de Grünthal własnych, a to przez publiczną, w sali audyencyonalnej c. k. Sądu krajowego w Krakowie odbyć się mającą licytacyą w trzech terminach a to: dnia 5. Grudnia 1873, 9. Stycznia 1874 i 6. Lutego 1874. każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 2. Czerwca 1868 do L. 10383/68 w kwocie 40261 zł. $62\frac{1}{2}$ ct. w. a.

2. Każdy mający chęć kupna, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10% od sta ceny wywołania w gotowiźnie, lub w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galic. ziemskiego Towarzystwa kredytowego według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, jeśli był w gotówce złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony w ciągu dni 30. po doręczeniu mu uchwały zatwierdzającej akt licytacyi a drugą połowę w ciągu dni 30. po doręczeniu mu tabeli płatniczej rozdzielającej cenę kupna dóbr Spytkowice między wierzycieli hipotecznych.

Po zapłaceniu pierwszej połowy ceny kupna zwróconym zostanie najwięcej ofiarującemu zadatek złożony przez niego w papierach wartościowych.

4. Aż do zupełnego zapłacenia ceny kupna ma kupiciel uiszczać po 6 od sta od pozostałej u niego reszty ceny kupna począwszy od dnia oddania mu fizycznego posiadania nabytych dóbr.

5. Ciężary gruntowe zabezpieczone na tych dobrach niemniej wszelkie podatki i daniny publiczne, monarchiczne, krajowe powiatowe i gminne ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynagrodzenia od dnia objęcia posiadania, intabulowane zaś ciężary tylko w miarę zaofiarowanej ceny kupna wyjąwszy jeśliby który z wierzycieli hipotecznych wzbraniał się przyjąć zapłatę przed prawym lub umówionym terminem wypowiedzenia. Wierzytelności skarbowe, kościelne, i funduszu religijnego i indeminizacyjnego nie pozostaną u kupiciela.

6. Na wypadek jeśliby dobra w pierwszych dwóch terminach oznaczonych, na dzień 5. Grudnia 1873 i na dzień 9. Stycznia 1874 nie mogły być sprzedane, za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 6 Lutego 1874 oznaczonym terminie nawet za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §§. 148 i 152 post. sąd. tudzież dekretu nadw. z dnia 25. Czerwca 1824 Nro. 2017 Zb. ust. sąd termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 20. Lutego 1874 o godz. 10 zrana poczem dobra te na 4. terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

7. Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci połowę ceny kupna do depozytu sądowego, wprowadzi się go na własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytych dóbr Spytkowice, wyda się mu dekret własności, zaintabuluje go za właściciela, wykreśli ciężary zabezpieczone na dobrach Spytkowice z wyjątkiem ciężarów gruntowych i przeniesie się je na cenę kupna.

Równocześnie z intabulacyi praw własności nabywcy zostanie także zaintabulowaną resztująca połowa ceny kupna z obowiązkiem opłacania od takowej 6% procentów półrocznie z góry, tudzież wszystkie inne warunki licytacyi w stanie biernym sprzedanych dóbr na rzecz wierzycieli hipotecznych i teraźniejszych właścicieli.

8. Sprzedaż tych dóbr odbędzie się ryczałtem, przeto nabywca nie może sobie rościć żadnych pretensyi z powodu ubytku w obszarze gruntów lub z powodu złego stanu budynków do tych dóbr należących, ani też z jakiegokolwiek innego powodu.

9 Od dnia prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi, ponosi nabywca niebezpieczeństwo z posiadaniem połączone albowiem jego rzeczą będzie przez rychłe złożenie połowy ceny kupna przyspieszyć oddanie mu kupionych dóbr w fizyczne posiadanie.

10. Należytość za przeniesienie własności zapłaci kupiciel ze swego.

11. Jeśliby najwięcej ofirujący nie dopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych sprzedane zostaną dobra na jego ryzyko, koszta w jednym terminie licytacyjnym, a zadatek jako też uiszczona już może część ceny kupna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych.

12. Co do ciężarów podatków, i innych danin ciążących na dobrach Spytkowice, odseła się chęć kupna mających, do tabuli krajowej i do c. k. Urzędu podatkowego.

O rozpisaniu tej licytacyi wszyscy wiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk własnych zawiadomieni zostają, niewiadomi z miejsca pobytu do rąk poniżej wymienionego kuratora i przez edykta, ci wierzyciele hipoteczni którzyby po d. 21. Lipca 1873 do hipoteki weszli; jak niemniej wszyscy ci, którymby ta uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez edykta do rąk niniejszem ustanowionego dla nich kuratora p. adw. kraj. Dr. Faustyna Jakubowskiego, któremu p. adw. kraj. Dr. Wilkosz na zastępcę oddany zostaje.

Kraków 22. Września 1873.

(3237 3—3) **Edykt.**

Nro. 22331. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi funduszu religijnego w kwocie 15.000 złp., czyli 3750 zł. a. w. z 5% odsetkami od 1. Stycznia 1863 aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi, z kosztami sądowemi w kwocie 7 zł. 55 kr. m. k. i kosztami egzekucyi 15 zł. 8 kr., tudzież kosztami niniejszego podania w kwocie 37 zł. 81 kr., przymusową sprzedaż dóbr Jordanów w okręgu Starostwa Myślenickiego położonych w 2460/4032 częściach do Tarnowskiego domu komisowego pod firmą Kaczkowski et Żaba w 252/4032 Karola Br. Kienmayera, w 252/4032 częściach, Józefy z Br. Kienmajerów Cointrel w 168/4032 częściach, do masy spadkowej Franciszki Romany z Majerów Grund, w 72/4032 częściach, Maryi z Majerów Klenert, w 72/4032 częściach, Maryi, Berty i Karoliny Heber, wreszcie w 756/4032 częściach, do spadkobierców Maryanny Picard de Grünthal własnych, a to przez publiczną w sali audyencyonalnej c. k. Sądu krajowego w Krakowie odbyć się mającą licytacyę w trzech terminach a to 5. Grudnia 1873, 9. Stycznia 1874 i dnia 6. Lutego 1874, każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 13. Czerwca 1868 do L. 10383/68 w kwocie 13971 zł. 80 kr. w. a.

2. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 od 100 ceny wywołania w gotowiźnie lub w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego towarzystwa kredytowego według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej.

Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego i jeśli był w gotówce złożony będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceuy kupna, licząc w to zadatek w gotówce złożony w ciągu dni 30. po doręczeniu mu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi, a drugą połowę w ciągu dni 30. po doręczeniu mu tabeli płatniczej rozdzielającej cenę kupna.

Po zapłaceniu pierwszej połowy ceny kupna zwrócony zostanie najwięcej ofiarującemu zadatek złożony przez niego w papierach wartościowych.

4. Aż do zupełnego zapłacenia ceny kupna ma kupiciel uiszczać po 6 od sta od pozostałej u niego reszty ceny kupna począwszy od dnia oddania mu nabytych dóbr w fizyczne posiadanie.

5. Ciężary gruntowe, zabezpieczone na tych dobrach, tudzież wszelkie podatki i daniny publiczne, monarchiczne, krajowe i gminne i powiatowe ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynagrodzenia od dnia objęcia posiadania, intabulowane ciężary zaś tylko w miarę zaofiarowanej ceny kupna wyjąwszy jeśliby który z wierzycieli hipotecznych wzbraniał się przyjąć zapłatę przed prawnym lub umówionym terminem wypowiedzenia.

Wierzytelności skarbowe, funduszu indemnizacyjnego, religijnego i kapituły kościelne nie pozostają u kupiciela.

6. Na wypadek jeśliby dobra te w pierwszych dwóch terminach oznaczonych na dzień 5. Grudnia 1873 i dzień 9. Stycznia 1874 nie mogły być sprzedane za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 6. Lutego 1874 oznaczonym terminie nawet za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §§. 148 i 152 post. sąd tudzież dekretu nadw. z dnia 25. Czerwca 1824 Nr. 2017 Zb. ust. sąd. termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 20. Lutego 1874. o godz. 10. rano, poczem dobra te na czwartym terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

7. Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci połowę ceny kupna do depozytu sądowego, wprowadzi się go na własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytych dóbr Jordanów, wyda mu się dekret własności, zaintabuluje się go za właściciela, wykreśli ciężary zabezpieczone na dobrach Jordanów z wyjątkiem ciężarów gruntowych i przeniesie się je na cenę kupna.

Równocześnie z intabulacyą nabywcy za właściciela dóbr Jordanów zaintabulowaną zostanie w stanie biernym tych dóbr resztująca połowa ceny kupna z obowiązkiem opłacania od takowej 6% procentu półrocznie z góry na rzecz wierzycieli hipotecznych i teraźniejszych właścicieli dóbr Jordanów.

8. Sprzedaż tych dóbr nastąpi ryczałtem, przeto nabywca niemoże rościć żadnych pretensyi z powodu ubytku w obszarze gruntów lub z powodu złego stanu budynków do tych dóbr należących, ani też z jakiegokolwiek innego powodu, mianowicie gdyby gmina miasteczka Jordauowa plac pod domem Nr. 1. do którego sobie prawo rości, w drodze prawa mu odebrała.

9. Od dnia prawomocności uchwały sądowej, zatwierdzającej akt licytacyi, ponosi nabywca niebezpieczeństwo z posiadaniem połączone, albowiem jego rzeczą będzie przez rychłe złożenie połowy ceny kupna przyspieszyć oddanie mu nabytych dóbr.

10. Należytość za przeniesienie własności i intabulacyjną zapłaci kupiciel ze swego.

11. Jeśliby najwięcej ofiarujący niedopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedane zostaną dobra na jego rezyko i koszta w jednym terminie licytacyjnym, a zadatek jako też uiszczona może część ceny kupna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych.

12. Co do ciężarów podatków i innych danin ciążących na dobrach Jordanów odseła się mających chęć kupna do tabuli krajowej i do c. k. urzędu podatkowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomieni zostają wszyscy wierzyciele hipoteczni do rąk własnych, z miejsca pobytu niewiadomi do rąk kuratora poniżej wymienionego i przez edykta, ci zaś wierzyciele hipoteczni którzyby po dniu 21. Lipca 1873 do hipoteki weszli, jak niemniej wszyscy którymby ta uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez edykta do rąk kuratora niniejszem dla nich w osobie p. adw. Dr. Faustyna Jakubowskiego ustanowionego któremu za zastępcę dodany zostaje p. adw. Dr. Wilkosz.

Kraków dnia 22. Września 1873.

(3206 3—3) **Edykt.**

Nro. 17127. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Ciszewskiego z miejsca pobytu i z życia niewiadomego, że przeciw niemu p. Karolina Zawiłowa wniosła pozew w załatwieniu którego przeciw niemu i współspadkobiercom ś. p. Franciszka Ciszewskiego nakaz zapłaty w myśl ces. pat z d. 21. Maja 1855 i wys. min. z d. 10. Lipca 1859 L. 130. wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Ciszewskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego w sprawie tej na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr Zyblikiewicza z substytucyą adw. Dr. Mochnackiego kuratorem nieobecnego ustanowił doręczając mu nakaz zapłaty i zalecając niniejszym edyktem pozwanemu aby potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 19. Sierpnia 1873.

(3174 3—3) **Edykt.**

Nr. 7389. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie niniejszem wiadomo czyni iż na żądanie Bazylego Mudrego, wierzyciela z pretensyą swoją 340 zł. w. a z pn. na cenę kupna realności pod l. 31 w Złoczowie przekazanego, odbędzie się przymusowa sprzedaż rzeczonej realności w jednym terminie dnia 28. Listopada 1873 o godzinie 10 przed południem na koszt i niebezpieczeństwo warunki licytacyi niedotrzymującego kupiciela Jakuba Neugebohr a względnie jego prawonabywcy Majera Rapaporta w tut. Sądzie obwodowym, pod następującemi warunkami z tem oznajmieniem, że gdyby za rzeczoną realność w tym terminie wartość szacunkowa 3345 zł. 57 ct. nie była podaną, realność ta poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie; tudzież, że wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, wedle ostatniego kursu złożyć się mające kwotę 335 złr. w. a. wynosi.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się oprócz stron obydwu i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych także wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych: Frimet Schor, Józefę Luszniakowskę, Fabiana Walter, Pawła Rynkiewicza, Florentynę Karger, nieobjętą masę po Racheli Landau tudzież po Aszerze Torcziner i Antonim Karasińskim nakoniec wszystkich, którzyby po dniu 18. Września 1873 do tabuli miejskiej weszli, lub którymby uchwała ta z jakiej bądź przyczyny wcześnie doręczoną być niemogła, na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Warteresiewicya i przez edykta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 1. Października 1873.

(3213 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro 9555. Z końcem Października 1873 zmienia się porządek jazd pospiesznych nowego systemu między Bilskiem a Kentami jak następuje:

z Bilska o 7. g. wieczór,
w Białej o 7. g. 15. m. wieczór,
z Białej o 7. g. 30. m. wieczór,
w Kentach o 9. g. 20. m. wieczór,
z Kent o VI. g. rano,
w Białej o VII. g. 50. m. rano,
z Białej o VIII g. 5. m. rano,
w Bilsku o VIII. g. 20. m. rano.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 22. Października 1873.

**Kundmachung.**

Mit Ende October 1873 wird die Cours-Ordnung der Eilfahrten neuen Sistems zwischen Bielitz und Kenty nachstehends abgeändert:

Von Bielitz um 7. Uhr Abends,
in Biala um 7. Uhr 15. M. Abends,
von Biala um 7. Uhr 30. M. Abends,
in Kenty um 9 Uhr 20. M. Abends,
von Kenty um VI. Uhr früh,
in Biała um VII. Uhr 50 M. früh,
von Biała um VIII. Uhr 5 M. früh,
in Bielitz um VIII. Uhr 20 M. früh.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 22. October 1873.

(3207 3—3) **Edict.**

Nr. 8401. Vom k. k. Bezirksgerichte Kossów wird zufolge Zuschrift des k. k. Stanislawower Kreis- als Handels- et Wechselgerichtes vom 3. September 1873 Z. 11.624 die in Sachen des Mordko Stettner wider Andrij Pasajluk zur Hereinbringung der Wechselforderung von 66 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 26 Jänner 1867 der Gerichtskosten pr. 6 fl. 30 kr., 5 fl. 26 kr., 2 fl. 37 kr., 4 fl. 36 kr. und der gegenwärtigen Kosten pr. 6 fl. 11 kr. bewilligte öffentliche Versteigerung — der laut Tom. Instr. XI pag. 281—283. Nr. tab. 340 dem Schuldner Andrij Pasajluk eigenthümlichen sub Nr. 21. in Wierzbowiec gelegenen grundbüchlich einverleibten Realität unter den vom Exekutionsführer überreichten Feilbiethungsbedingungen im h. o. Gerichtslokale in drei Terminen und zwar am 20. November, 4. und 19. Dezember 1873 jedesmahl um 10 Uhr V. M. abgehalten — namentlich aber diese Realität bei zwei ersten Terminen nur über oder wenigstens um den gerichtlich erhobenen zum Ausrufspreise festgesetzten Schätzungswerth — beim letzten Termine aber um welchen immer Preis an den Meistbiethenden hintangegeben werden, wozu Kauflustigd mit dem Bedeuten eingeladen werden, daß ihnen die Einsicht des betreffenden Grundbuchsauszuges und Schätzungsaktes dann der speziellen Feilbiethungs-Bedingungen in der h. g. Registratur, dagegen die Einsicht des Ausweises rückständiger Steuer und anderer bevorzugten Lasten beim hiesigen k. k. Steueramte freigestellt wird.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów am 15. September 1873.

(3230 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5305. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na wniesioną prośbę egzekucyę prowadzącego p. Abrahama Felberbaum na zaspokojenie wywalczonej przeciwko egzekutowi Andruchowi Bodnar wierzytelności w kwocie 574 złr. z pn. relicytacya realności rustykalnej tegoż pod Nr. k. 56/72 N. D. 78 w Wybudowie położonej, na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego kupiciela Izraela Sass pod warunkami edyktem z dnia 20. Lipca 1873 L. 3696 ogłoszonemi w jednym terminie t. j. na dniu 25. Listopada 1873 o godzinie 9. przed południem w c. k. Sądzie tut. przedsięwziętą zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa 19 Października 1873.

(3157 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2404 C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności p. Macieja Sadnika w kwocie 496 złr. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Zawadzie pod L. 13. położonej na imię dłużników Jędrzeja i Małgorzaty Stramieckich zaintabulowanej na dniu 5. Grudnia 1873 o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej przy wywołaniu ceny szacunkowej w kwocie 8000 zł. w. a. nawet poniżej takowej się odbędzie.

Warunki licytacyjne jak również wyciąg z księgi gruntowej i akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 10 Października 1873.

3

(3179 3—3) **Edykt.**

Nr 3942. Z c. k. Sądu powiatowego Ropczyckiego zawiadamia się wszystkich do sukcesyi po Mendlu Seiden prawa mających, iż Chaja Pessel Seiden wniesła przeciw nieobjętej masie Mendla Seidena na podstawie intabulowanego kontraktu małżeńskiego dto. Tarnów 1. Kwietnia 1855 prośbę prace 27. Sierpnia 1873 l. 34260 nakaz zapłaty sumy 800 złr. z pn. w całkowitemu którego nakaz zapłaty wydany został i że dla wspomnionej masy mianowano za kuratora ad actum p. Abrahama Sandhaus z Ropczyc któremu na kaz zapłaty doręczono.

Ropczyce dnia 15. Października 1873.

(3243 3—3) **Edykt.**

Nro. 55529 C. k. Sąd powiatowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Chaje Kolischer zam. Kampel o uznanie za nieważne części realności pod l. $3572_4$ i extabulacyę własności tychże części Dom. 25 p. 458 n. 28. haer. intabulowanej przeciw Izakowi Kolischerowi i Hirschowi Kolischerowi pod dniem 11. paźdz. 1872 do L 55341 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 55529 do rozpraw ustnej termin na dzień 24. Listopada 1873 o godz. 11. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu współpozwanego Herscha Kolischera jest niewiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Blumenfelda z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Reicha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytem czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył. gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 27. Września 1873.

(3196 3—3) **Edykt.**

Nro. 10933. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Jana Haywasa, iż c. k. Prokuratorya skarbu imieniem gr. kat. kościoła w Korniczu przeciw niemu i innym deklarowanym spadkobiercom ś. p. Jana Zadurowicza pod dniem 18. Listopada 1872 L. 17037 pozew o zapłacenie legatu 160 zł. w. a. z pn. podała, który to spór w toku się znajduje.

Gdy miejsce pobytu Jana Haywasa sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie p. adwokata Dr. Maramorosza ze substytucyą p. adwokata Dr. Tutaka, doręczając oraz rubrykę pozwu p. kuratorowi, wzywa się nieobecnego z miejsca pobytu nieznajomego Jana Haywasa, ażeby kuratorowi udzielił informacyę do swojej obrony, lub innego zastępcę sobie obrał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 30 Września 1873.

(3197 3—3) **Edykt.**

Nro. 10934. C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski oznajmia niniejszem Jana Haywasa, iż c. k. Prokuratorya skarbu, imieniem łacińskiego kościoła w Kołomyi, przeciw niemu i innym deklarowanym spadkobiercom ś. p. Jana Zadurowicza pod dniem 18. Listopada 1872. L. 17038 pozew o zapłacenie legatu w sumie 1000 zł. m.k. z pn. podała. który to spór w toku się znajduje.

Gdy miejsce pobytu Jana Haywasa nie jest sądowi wiadomem, przeto ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie p adwokata Dr. Maramorosza z substytucyą p. adwokata Dr. Wurza doręczając oraz rubrykę pozwu panu kuratorowi. wzywa się niewiadomego z miejsca swojego pobytu Jana Haywasa a żeby kuratorowi udzielił informacyę do swe obrony, lub innego zastępcę sobie obrał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 30. Września 1873.

(3229 3—3) **Edykt.**

Nr. 4174. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Agata Jarzębak gospodyni gruntowa z Łomnicy w celu zawarcia powtórnego małżeństwa wniesła pod dniem 5. Września 1873 L. 4174 prośbę o uznanie za zmarłego jej nieobecnego męża Stanisława Jarzębaka gospodarza gruntowego z Łomnicy, powiatu Nowo Sądeckiego, który na dniu 3. Sierpnia 1871 usiłując przeprawić się przez wezbraną rzekę Poprad prawdopodobnie utonął, a zwłoki jego miano znaleźć 27. Marca 1872 na brzegach rzeki Dunajca w pobliżu miasteczka Czchowa.

Ustanawiając dla nieobecnego Stanisława Jarzębaka kuratora w osobie p. adw. Dra. Olszewskiego w Nowym Sączu, wzywa się wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach nastąpionej śmierci rzeczonego Stanisława Jarzębaka jakową wiadomość mieli, ażeby o tem tutejszemu Sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi najdalej do ostatniego Stycznia 1874 donieść nieomieszkali.

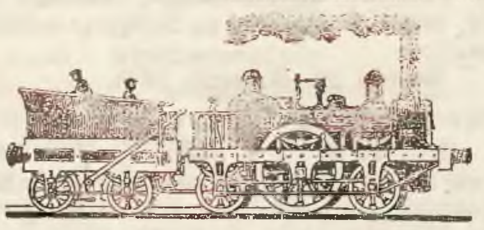
Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz d. 11. Październ. 1873.

## Doniesienia prywatne.



# Bauabtheilung der k. k. Generalinspekzion der österr. Eisenbahnen.



# Offert-Ausschreibung

## für die Lieferung von Schwellen und Extrahölzern.

Der Bedarf an Schwellen und Extrahölzern für den Bau der Eisenbahn Tarnow-Leluchow soll im Offertwege sichergestellt werden.

Derselbe ist aus nachfolgender Tabelle zu entnehmen:

| Post-Nro | Lagerplätze für die Oberbauhölzer | Zahl der Schwellen | Anzahl der Extraholzgarnituren | |
|---|---|---|---|---|
| | | | Lit. A | Lit. B. |
| 1 | Station Tarnów | 27000 | 7 | 12 |
| 2 | „ Ciężkowice | 34000 | 6 | 7 |
| 3 | „ Grybów | 30000 | 4 | 9 |
| 4 | „ Neu Sandec | 31000 | 8 | 28 |
| 5 | „ Piwniczna | 41000 | 6 | 7 |
| 6 | „ Orło | 27000 | 4 | 6 |
| 7 | „ Summa | 190000 | 35 | 69 |

Die hierauf bezüglichen, gehörig versiegelten, mit einem 50 kr. Stempel, auf dem Couvert mit der Aufschrift: „Offert für die Schwellenlieferung für die Eisenbahn Tarnow-Leluchow" zuversehenden Offerte sind bis 24. November d. J. 10 Uhr Morgens bei der Bauabtheilung der k. k. Generalinspekzion der österr. Eisenbahnen in Wien portofrei einzureichen.

Dieselben können sich auf den für einen oder mehrere oder alle der obenbezeichneten Lagerplätze ersichtlich gemachten Gesammtbedarf, oder auf Theile desselben, in diesem Falle aber mindestens auf 5000 Stück Schwellen pr. Lagerplatz oder auf sämmtliche Extrahölzer eines Lagerplatzes beziehen.

Nur für die Lagerplätze in Tarnow, Grybow, Neu-Sandez und Orlo kann auch auf ein größeres Quantum, als in der obigen Tabelle für dieselben ausgewiesen ist, eventuell für den Gesammtbedarf der ganzen Eisenbahn Tarnow Leluchow offerirt werden.

Ebenso kann die Ablieferung auf solche Lagerplätze, welche zwischen der in der Tabelle angeführten längst der Eisenbahn Tornow-Leluchow liegen, offerirt werden, wobei das Minimalquantum von 5000 St. Schwellen oder von sämmtlichen Extrahölzern für zehn Stück Weichengarnituren zu beachten ist.

Solche Zwischenlagerplätze müßen im Offerte ausdrücklich bezeichnet sein.

Die Offerte können auf Schwellen aus Weiß- und Steineichen, Lärchen oder Kiefern lauten, jedoch muß die im einzelnen Falle in Aussicht genommene Holzgattung darin genau bezeichnet sein.

Ebenso müssen alle offenen Stellen in dem bei der Bauabtheilung der k. k. Generalinspekzion der öster. Eisenbahnen zum unentgeldlichen Bezuge aufliegendem und für die in Rede stehenden Offertsverhandlung seitens der Offerenten zu benützenden Offert-Formulare deutlich ausgefüllt werden.

Die Preise für jede Schwellengattung können entweder je für die einzelnen Lagerplätze oder als Durchschnittspreise angegeben werden.

Das im Offertformulare angezogene Bedingnisheft und Vertragsformulare sind bei der obengenannten Behörde vom 15. November l. J. an einzusehen und hat der Offerent diese Einsichtnahme durch seine Unterschrift zu bestätigen.

Das 5% Vadium von dem Werthe des offerirten Quantums ist längstens bis 23. November l. J. Mittags 12 Uhr bei dem k. k. Ministerial-Zahlamte in Wien, im Baarem oder in solchen Effekten, welche von den k. k. österreichischen Gerichten als pupillarsicher angesehen werden, zu deponiren, und die Bestätigung hierüber dem Offerte anzuschließen.

Die oben bezeichneten Effekten werden zu jenem Durchschnitscurse, wie sich derselbe aus den ämtlichen Kurszetteln, der dem Erlage vorangehenden Woche aus der Notiz „Gold" ergibt, angenommen.

Offerte ohne Vadium, dann solche, deren Aussteller das Bedingnißheft und Vertragsformulare nicht unterschriftlich anerkannt haben, endlich solche, welche gegen die obigen Bestimmungen in wesentlichen Punkten verfloßen, werden nicht berücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte erfolgt am 24. November d. J. um 10 Uhr Vormittags in den Amtslokalitäten, der Bauabtheilung der k. k. Generalinspektion der österr. Eisenbahnen

Die Bauabtheilung der k. k. Generalinspektion der österr. Eisenbahnen behält sich das Recht vor, über die Annahme oder Nichtannahme der Offerte bis 31. Dezember laufenden Jahres, bis zu welchem Zeitpunkte die Offerenten in obligo bleiben, vorbehaltlich der Genehmigung des k. k. Handelsministeriums nach eigenem Ermessen zu entscheiden, und eventuell auch mit einzelnen Offerenten in Nachtragsverhandlungen einzugehen.

Die Vadien der angenommenen Offerte werden bis nach erfolgtem Vertragsabschluße zurückbehalten, die andere können vom 2. Jänner 1874 an beim k. k. Ministerial-Zahlamte in Wien behoben werden.

Wien, am 5. November 1873.

Der k. k. Hofrath und Vorstand der Bauabtheilung der k. k. General-Inspekzion der österr. Eisenbahnen

(3321 2—3)

**M. Pischof m. p.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.